NUMER 168.

DZIENNIK POWSZECHNY

15/27 Lipca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 27 Lipca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski,
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Stosownie do Artykułu 2go Organizacji Rady Stanu Królestwa Polskiego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 roku, na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy Dyrektora Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Referendarza Stanu Ludwika *Paprockiego*, Członkiem czasowym na rok 1863 pomienionej Rady.

Dan w Carskiem Siele, dnia 2 (14) Lipca 1863 r.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister, Sekretarz Stanu
w zastępstwie, Towarzysz Ministra
(podpisano) W. *Platonow*.

Oddziały pod dowództwem jenerał-majora Ralla (3 kompanje, 2 działa i 30 kozaków) i pułkownika Emanuela (1½ kompanji i 1 szwadron huzarów) d. 2 (14) lipca pod Rząśnikiem (w powiecie Pułtuskim, w gubernji Płockiej), pobiły bandy Jasińskiego, Wawra, Skińskiego i Tissona. Straty buntowników w zabitych i ranionych były ogromne. Wojsku zabito 2 i raniono 19-tu.

Zmuszeni do ucieczki buntownicy byli doścignięci w d. 3 (15) lipca pod Przetyczą, przez oddział pułkownika Wałujewa (2 kompanje, 2 seciny kozaków, ½ szwadronu ułanów i niewielki oddział rakietniczy) i tu znów ponieśli znaczne straty. Ścigając ich dalej i przeprawiwszy się przez Narew pod Różanem, pułkownik Wałujew spotkał się d. 4 (16) lipca o 10 wiorst za Różanem z bandą Trąbczyńskiego, liczącą 3,000 ludzi (pomiędzy wsiami Szygami i Ponikwią). Buntownicy gęstą massą zajęli stanowisko w lesie, lecz po 2½ godzinnem wzajemnem strzelaniu i znacznych stratach od celnych strzałów łańcucha i niszczącego działania rakiet, postanowili wyjść z lasu w kierunku łańcucha tyralierów. Natenczas tyralierzy rzucili się na nich na bagnety przeparli buntowników i zagłębili się za niemi w las. W tym czasie naprzeciw lewego skrzydła łańcucha wyszła kolumna kosynierów (do 400 ludzi), w zamiarze zajęcia tyralierom tyłu; przeciw niej puszczono kilka rakiet i zaraz potem półszwadron ułanów, ukryty w wąwozie, zrobił najdzielniejszy w zwartych szeregach atak i zgniótł całą tę kolumnę; zupełnie zmięszani w szyku kosynierowie usiłowali uciekać, lecz szybki nacisk piechoty uzupełnił zwycięztwo i kolumna ta literalnie została zniesiona.

Następnie wojska wyparły z lasu główne siły buntowników i dognały ich na polanie, gdzie buntownicy atakowani z jednej strony przez piechotę, z drugiej przez kozaków przeszkadzających im cofać się, ponieśli ostateczną klęskę i ratując się ucieczką rozproszyli się po okolicznych lasach. W tej krwawej walce buntownicy stracili przeszło 1,000 ludzi. W ogromnej liczbie zabitych znajdował się Trąbczyński i 2 innych przywódców.

W wojsku zabito 3 i raniono 12 ludzi.

Oddział pod dowództwem majora Władyczki idąc z Lublina do Janowa, dnia 6 (18) lipca w lasach Strużskich spotkał się z zajmującą tam stanowisko w zasadce bandą Wierzbickiego do 600 ludzi liczącą. Buntownicy mieli zamiar (jak się to okazuje z zabranych im papierów) atakować transport skarbowy, który oddział ten konwojował. Wcześnie odkryci buntownicy byli atakowani przez wojsko i rozproszyli się, straciwszy 30 ludzi w zabitych i znaczną liczbę w ranionych; oprócz tego część broni i koni.

Wojsko miało 11 zabitych i 30 ranionych i szczęśliwie doprowadziło transport do Janowa; tymczasem dla ścigania bandy Wierzbickiego wysłany został inny oddział.

Banda Ganier'a do 300 ludzi licząca, która przeszła z Prus, została doścignięta i rozbita dnia 3 (15) lipca przy Rudzie Wieczyńskiej przez oddział kapitana Schwinda. Oprócz znacznej liczby zabitych i ranionych, buntownicy stracili 12tu ujętych i wiele sztućców.

Wojsko nie poniosło żadnej straty.

Z liczby wpartych za granicę buntowników, większa część została tam aresztowana, przyczem został zabrany i należący do tej bandy tabor.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.—Dla zapewnienia regularności wpływów podatkowych, i niedopuszczenia mnożących się zaległości, wydane zostały przez Rząd tymczasowe nowe rozporządzenia. Polegają one głównie na tem: że do zalegających kontrybuentów zjeżdżać będą Sekwestratorowie z konwojem wojskowym w stosowne kwitarjusze opatrzeni, dla przyjmowania zapłaty przypadających od nich podatków, z takowych kwitowania, tudzież egzekwowania ich z wszelkich dochodów gotowych jakie znajdują się na gruncie. Płacący niezwłocznie na ich ręce zaległości, wolny będzie od kar egzekucyjnych już policzonych i policzyć się mających; przeciwnie zaś wzbraniający się zaległości te uiścić, mieć będzie obowiązek żywienia Sekwestratora i konwoju wojskowego od następnego dnia po ich przybyciu na grunt.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu uwiadamiając zalegających kontrybuentów o takiem postanowieniu Rządu, wzywa ich, aby stosownie do tego, jak to dogodniejszem dla siebie uznają, pospieszyli z wniesieniem tego co od nich przypada do właściwej Kasy Powiatowej, Gubernjalnej lub wreszcie do Kasy Głównej Królestwa, które tym celem stosowne rozporządzenia otrzymały, a następnie aby bieżące należności w terminach przepisanych regularnie uiszczali, unikając tym sposobem skutków, jakie przez użycie w obecnem położeniu rzeczy nadzwyczajnych środków egzekucyjnych wyniknąć dla nich mogą.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu zawiadamia przytem i ostrzega, iż w razie opóźniania się kontrybuentów z wniesieniem do Kas Skarbowych tego wszystkiego co od nich się należy, zesłaną będzie do nich Sekwestracja z konwojem wojskowym na grunt, bez żadnego innego ostrzeżenia lub awizacji. — Dyrektor Główny Prezydujący, *Bagniewski*. — Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *Parzelski*.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Gdy pomimo upłynionego terminu składania rachunku o rezultacie składki wielko-tygodniowej w roku bieżącym na szpitale, przez właścicieli domów zbieranej, niektórzy delegowani do tej czynności obywatele dotąd powierzonych im kwitarjuszy i kwitów bankowych na wniesioną do Banku składkę w Magistracie nie złożyli, przez co ogólny rachunek zamknięty być nie może, Magistrat zatem ma zaszczyt uprzejmie prosić tychże delegowanych, aby najdalej w dniach pięciu, bez względu na stan zebranej składki, takową wnieść do Banku, a Magistratowi kwity, kwitarjusze i drukowane kurendy złożyć raczyli.

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.—Podaje do wiadomości kolektorów i osób interesowanych, że bióro Urzędu Loterji z tymczasowego lokalu przy ulicy Nalewki, przeniesione zostało do domu Skarbowego przy ulicy Leszno Nr. 734/5, gdzie obok zwykłych czynności biórowych, odbywać się już będzie i ciągnienie 1ej klasy 102 Loterji, które stosownie do § 5go przepisów i objaśnień planu, rozpoczętem zostanie dnia 25 lipca (6 sierpnia) t. r. o godzinie 10 z rana.

W dniu zaś poprzedzającym, to jest 24 lipca (5 sierpnia) r. b. o godzinie 9 z rana, odbywać się będzie w sali ciągnień publicznie, w obecności osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, wrachowanie w koło 17,800 Numerów Loterję 102ą składających. Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się czyli jego numer do wrachowania w koło jest przygotowany, może w kolei tego sta, z którego los posiada, przed rozpoczęciem wrachowania, zażądać nie tylko okazania takowego, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie.

Żądanie podobne przyjęto tylko być może w ciągu dwóch pierwszych godzin, wrachowanie poprzedzających, mianowicie od godziny 9tej do 11tej z rana.—Naczelnik Urzędu. *Loeschern*, — Sekretarz Urzędu, *J. Knoiński*.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.—W upłynionym miesiącu Czerwcu 1863 r. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 320, których koszt żywienia wynosił rs. 704 kop. 32½.

Sierot obojej płci 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 377 kop. 58.

Do 14 sal ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,466, których koszt żywienia wynosił rs. 901 kop. 59.

W 3-ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 54, których samo żywienie kosztowało rs. 51 kop. 69.

W domu przytułku dla ubogich chłopców znajdowało się dziennie dzieci 10, których samo żywienie kosztowało rs. 27 kop. 12½.

Na obiadach 5-cio groszowemi zwanych było dziennie osób 107, z tych na koszt Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa osób 54,—sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 215 k. 84½.

Po zupę rumfordzką przychodziło dziennie osób 169, na sporządzenie której wydano rs. 165 kop. 8½.

Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące:

Stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50 osobom 48, za rs. 57 kop. 5;

Jednorazowe od rs. 1 kop. 50 do rs. 6 osobom 12, za rs. 19 kop. 50.

Nadzwyczajne od rs. 1 kop. 50 do rs. 6 osobom 82 za rs. 193 kop. 50.

W lekarstwach, okularach i paskach rupturnych osobom 163.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,599, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,443 kop. 24.

Z Kasy pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 40, w kwocie rs. 2,088.

Z 4ch Kas pożyczkowych na słowo osobom 3, za rs. 40.

Nakoniec w ciągu miesiąca Czerwca r. b. przyjęto do Zakładu starców i kalek osób 7, do Zakładu sierot dziecko 1.

W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Bratuszewski Maciej lat 63, Dobrzańska Dorota lat 52, Janiszowska Józefa lat 74, Kulpinska Maryanna lat 47, Okłacka Maryanna lat 75, Pawłowski Roch lat 69, Szczygielski Mateusz lat 78, Wojcicka Maryanna lat 75. — w Warszawie d. 15 Lipca 1863 roku. — Vice-Prezes Administracji Ogólnej *A. Białobrzeski*.—Członek, Sekretarz Towarzystwa *Karol Jeziorański*.

Z Petersburga, 22 *Lipca*.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 5 lipca (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: św. Anny 1-ej klasy, rzeczywisty radca stanu, członek komitetu egzaminacyjnego i opieki nad żebrakami, *Nikitin;* św. Stanisława 1-ej klasy, rzeczywisty radca stanu, członek tegoż komitetu *Grozdow*.

Ukazy do Rządzącego Senatu.

I.

W wykonaniu rozkazu Naszego, minister oświecenia ułożył projekt zreformowania centralnego zarządu powierzonego sobie ministerstwa, na głównych zasadach, jakie były przyjęte w 1860 roku w ministerstwie morskiem, z nieodzownemi wedle specjalności przeznaczenia obydwóch wydziałów odmianami.

Po roztrząśnięciu tego projektu w radzie państwa, zatwierdziwszy takowy i przesyłając do rządzącego senatu rozkazujemy:

1) Nową organizacją ministerstwa oświecenia polecić ministrowi wprowadzić w wykonanie bezzwłoczne:

2) Na utrzymanie wszystkich gałęzi centralnego zarządu tego ministerstwa a mianowicie: rady ministra, departamentu oświecenia narodowego, urzędników do szczególnych poruczeń przy ministrze, redakcji dziennika ministerstwa i archiwum ministerjalnego, przeznaczyć do rozporządzenia ministra w ciągu 1863 i 1864 roku w kształcie czasowego środka: 1-o całą sumę asygnowaną podług etatu 1863 r. na centralny zarząd, w ilości, po stosownem potrąceniu, 149,903 rub. 58 kop. sr. i 2-o przeznaczoną dodatkowym do obrachowaneg o etatu kredytem sumę 7,888 rub. 64 kop., razem 157,792 rub. 32 kop.

3) Niezatwierdzając w obecnym czasie etatu dla centralnego zarządu ministerstwa oświecenia, dozwolić ministrowi całą rzeczoną sumę 157,792 rub. 22 kop. sr., rozdzielać w ciągu 1863 i 1864 roku na wchodzące do składu tegoż zarządu gałęzie, ze wszelkiemi potrzebnemi w obecnych etatach zmniejszeniami i odmianami, a uzyskane ze zwijania lub zmniejszania urzędów pieniężne z rzeczonej sumy fundusze, używać na wydawanie zostającym w służbie osobom corocznych do pensji etatowej dodatków, bacząc na to, iżby dodatki te razem z etatową pensją i z wydawanemi niektórym osobom płacami na mocy szczególnych Najwyższych rozkazów, nie przewyższały rozmiaru płacy oznaczonej w projekcie nowych, dla centralnego zarządu ministerstwa oświecenia, etatów.

4) Urzędników, którzy będą zbyteczni dozwolić ministrowi oświecenia uwalniać na ogólnej dla spadłych z etatu zasadzie, a dla wydawania im należnej według prawa pensji, asygnować z skarbu państwa jednocześnie 10,962 rub. 60 kop.—i

5) Pozostawić ministrowi oświecenia, etat, który zostanie ułożony podług wskazówek praktyki dla centralnego zarządu powierzonego mu ministerstwa, przedłożyć radzie państwa w ciągu drugiego roku po zatwierdzeniu niniejszych projektów, tak iżby z początkiem 1865 roku, etat ten mógł być wprowadzony w wykonanie.

Senat rządzący nieomieszka wydać dla wykonania niniejszego stosowne rozporządzenia."

Na oryginale, Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
„ALEXANDER."
w Carskiem Siole, d. 18 czerwca 1863 roku.

II.

„Uznając nieodzownem zmienić stosownie do obecnych potrzeb istniejące w obecnym czasie w Cesarskich Uniwersytetach naszych ustawę i etaty, poleciliśmy ministrowi oświecenia przedstawić Nam swoje w tym względzie projekta.

Teraz po roztrząśnięciu w radzie państwa ułożonych w skutku tego projektów ustawy i etatów, zatwierdziwszy takowe i przesyłając rządzącemu senatowi, rozkazujemy:

1) Ustawę tę i etaty zaraz wprowadzić w uniwersytetach: St. Petersburgskim, Moskiewskim, Charkowskim, Kazańskim i św. Włodzimierza w Kijowie;—

i 2) Wydawanie sum na utrzymanie rzeczonych uniwersytetów w większym niż poprzednio, rozmiarze, rozpocząć stopniowo od 1go września bieżącego roku, używając na osobno wskazanych przez Nas ministrom skarbu i oświecenia zasadach, dodatkowe według asygnacji sumy, początkowo na obecnie istniejący w rzeczonach uniwersytetach skład osób profesorów i docentów, a później już na inne, ustawą i etatami wskazywane potrzeby.

Senat rządzący nieomieszka wydać dla wykonania niniejszego stosowne rozporządzenia."

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
ALEXANDER."
w Carskiem Siole, 18 czerwca 1863 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Londyn, 25 *Lipca*.

Dzisiejszy *Times* zawiera artykuł, który kończy oświadczając, że pewnem następstwem wojny byłby upadek gabinetu, któryby ją wypowiedział i utrata znaczenia stronnictwa politycznego któreby ją popierało.

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Płockiej
w latach 1844 i 1846.

I.

Powiat Płocki.

Miasto gubernjalne Płock.

Spis Przywilejów

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 165).

44-ty z roku 1546 w Krakowie. Przywilej tegoż króla potwierdzający ugodę pomiędzy mieszczanami Płockimi a Janem Słubickim kanonikiem tamecznym zawartą, mocą której tenże ksiądz Słubicki zrzekł się prawa szynkowania piwa w domu własnym w Płocku.

Na pargaminie z podpisem Samuela Maciejowskiego biskupa Krakowskiego, podkanclerza koronnego— od myszy uszkodzony—pieczęci brakuje.

45-ty z roku 1549 w Krakowie. Przywilej króla Zygmunta Augusta dozwalający dwom mieszczanom Płockim wykupić włokę roli miejskiej, cechowi zgromadzenia Prasołów na wyderkaf zapisanej.

Na pargaminie, z podpisem podkanclerzego Mikołaja Grabi, pieczęci brakuje widać tylko, że ta na zawiasce pargaminowej zawieszoną była.

46-ty z roku 1549 w Krakowie. Przywilej tegoż króla zatwierdzający darowiznę jednej włóki gruntu przez Annę mieszczankę Płocką— na rzecz stowarzyszenia literackiego, z obowiązkiem, aby co tydzień przed ołtarzem Najświętszej Panny w kościele parafjalnym Płockim msza kosztem tegoż bractwa odprawianą była.

Na pargaminie, z podpisem podkanclerzego Grabi, pieczęć oderwana.

47-my z roku 1552 miejsce nieczytelne. Przywilej tegoż króla stowarzyszeniom rzemieślniczym wydany, z powodu znacznego uszkodzenia od myszy i wilgoci, do wyczytania i zrozumienia niepodobny.

Na pargaminie, z podpisem Jana Przyrębskiego podkanclerzego, z pieczęcią oderwaną.

48-my z roku 1553 w Krakowie. Przywilej tegoż króla zatwierdzający darowiznę pułtrzeciej włóki gruntu, na rzecz ołtarza Ś-tej Anny w kościele parafjalnym Płockim.

Na pargaminie, z podpisem Jana Ocieskiego kanclerza i pieczęcią wielką królewską na czerwonym wosku wyciśniętą, a na rzemyku pargaminowym zawieszoną— pieczęć ta mocno uszkodzona.

49-ty z roku 1555 w Piotrkowie. Przywilej tegoż króla zatwierdzający kupno domu w mieście Płocku przez kanonika Grodzkiego.

Na pargaminie, z podpisem kanclerza Ocieskiego pieczęć oderwana.

50-ty z roku 1555 w Piotrkowie. Dyplom tegoż króla zatwierdzający dawniejszy przywilej Janusza młodszego, księcia mazowieckiego— mocą którego tenże książę, czynsz z włóki roli przez Olbrachta posiadanej sobie przypadającej, ołtarzowi Ś-go Krzyża w kaplicy kolegjaty Płockiej przeznaczył.

Na pargaminie z podpisem kanclerza Osieckiego — pieczęci brakuje i pargamin przez myszy w jednem miejscu uszkodzony.

51-szy z roku 1556 w Płocku. Przywilej Andrzeja Noskowskiego biskupa Płockiego, potwierdzający zapis sumy 360 groszy na rzecz kościoła Ś-go Bartłomieja w Płocku.

Na pargaminie, z podpisem Hieronima Wróblewskiego notarjusza, od pieczęci pozostał tylko kawałek sznurka z białego i karmazynowego kręconego jedwabiu.

52-gi z roku 1556 w Warszawie. Przywilej króla Zygmunta Augusta z powodu spalenia się dawnego przywileju nowo wydany, uwalniający mieszczan Płockich od opłaty cła wodnego, od zboża i towarów, zabraniający komukolwiek stawiania karczem na terytorjum miejskiem.

Na pargaminie z podpisem kanclerza Ocieskiego od pieczęci pozostała wstążka niebieska.

53-ci z roku 1565 w Piotrkowie. Przywilej tegoż króla Florjanowi postrzygaczowi — na postrzygalnią w mieście Płocku wydany.

Na pargaminie z podpisem Walentego Dembińskiego kanclerza, od pieczęci pozostał pasek pargaminowy.

54-ty z roku 1570 w Warszawie. Przywilej tegoż króla wydany Stanisławowi Herburtowi z Fulsztyna, kasztelanowi Lwowskiemu na starostwo Samborskie.

Na pargaminie, z podpisem królewskim, pieczęć oderwana, sam pargamin od wilgoci uszkodzony i na złożeniach przetarty (nie należy do miasta).

55-ty z roku 1575 w Płocku. Wyrok komisarzy od króla wyznaczonych w sprawie między magistratem Płockim a Bartłomiejem Lilpowiczem, mieszczaninem wzbraniającym się opłacać podatków z domu swego w mieście położonego.

Na pargaminie, z podpisem dwóch komisarzy—trzy pieczęcie oderwane.

56-ty z roku 1576 w Toruniu. Przywilej króla Stefana, obejmujący zatwierdzenie przywileju króla Zygmunta Augusta z roku 1550, a w nim przywileju króla Zygmunta I z roku 1545, przenoszącego uwolnienie od podatków służące domowi Słubickich, przy murze położonemu, na inny dom tychże Słubickich, w samem mieście stojący, a Kostaszewskim zwany.

Pisany na pargaminie, z podpisem królewskim—pieczęć oderznięta i pargamin w jednem miejscu przetarty.

57-my z roku 1588 w Sierpcu. Wyrok Sądu Ziemskiego Płockiego względem przedaży gruntów na wsi Obrębku.

Na pargaminie, od wilgoci i myszy uszkodzony—z oderwanemi dwiema pieczęciami, od których tylko sznurki z czerwonego jedwabiu pozostały.

58-my z roku 1589 w Warszawie. Przywilej króla Zygmunta III-go zatwierdzający miastu wszystkie swobody przez poprzedników nadane.

Na pargaminie z podpisem królewskim, od myszy, a w części od wilgoci uszkodzonym, pieczęć oderwana, ślad jej zawieszenia na pasku pargaminowym.

59-ty z roku 1598 w Oliwie. Przywilej tegoż króla nadający miastu Płocku wszelkie posiadłości w obrębie jego, jako po za miastem prawem Kaduka na skarb przypadłe.

Na pargaminie z podpisem podkanclerzego Piotra Tylickiego, pieczęć (oderwana) zawieszoną była na sznurze.

60-ty z roku 1600 w Broku. Potwierdzenie fundacji ołtarza dla zgromadzenia kupców Płockich w kościele parafjalnym tamecznym, przez Wojciecha Baranowskiego biskupa Płockiego.

Na pargaminie, w kilku miejscach od myszy uszkodzony i już bez pieczęci.

61-szy z roku 1602 w Warszawie. Przywilej króla Zygmunta III-go zatwierdzający nadanie króla Stefana z roku 1577, a w niem rezygnację włóki roli z budynkami, w Płocku, pod rokiem 1694 na rzecz zgromadzenia tkackiego w temże mieście zeznaną.

Na pargaminie z podpisem królewskim, od myszy mocno uszkodzony z oderwaną pieczęcią.

62-gi z roku 1608 w Płocku. Przywilej Marcina Szyszkowskiego biskupa Płockiego, zatwierdzający fundację ołtarza Ś-tej Anny w kościele parafjalnym Ś-go Bartłomieja, przez Annę Galinowską dla wdów uczciwe życie prowadzących dopełnioną.

Na pargaminie, z pieczęcią oderwaną.

63-ci z roku 1611 w Warszawie. Przywilej króla Zygmunta III-go zatwierdzający zapis 16 złotych czynszu rocznego przez Pawła Łejkowskiego Rajcę Płockiego na rzecz kokościoła S-go Bartłomieja sporządzony.

Na pargaminie z podpisem królewskim, od pieczęci pozostał sznur gruby, z niebieskich, czerwonych, żółtych i białych nici w szachownicę splecionych.

64-ty z roku 1612 w Pułtusku. Potwierdzenie tegoż zapisu przez biskupa Płockiego Marcina Szyszkowskiego.

Na pargaminie, z kawałkiem pieczęci zawieszonej na sznurku z czerwonego, niebieskiego, zielonego i żółtego jedwabiu skręconym.

65-ty z roku 1613 w Warszawie. Przywilej króla Zygmunta III-go, zatwierdzający testament Anny Galinowskiej, a w nim zapis czynszu pewnego na rzecz kościoła parafjalnego w Płocku.

Na pargaminie z podpisem królewskim, od myszy i wilgoci mocno uszkodzony—pieczęci brakuje.

66-ty z roku 1615 w Warszawie. Przywilej tegoż króla na dwa jarmarki dwutygodniowe miastu Płocku nadany.

Na pargaminie z podpisem królewskim, od wilgoci i myszy mocno uszkodzony i pieczęci pozbawiony.

67-my z roku 1619 w Warszawie. Przywilej króla Zygmunta III-go zatwierdzający ustawy cechowi kuśnierskiemu przez króla Aleksandra pod r. 1502 nadane.

Na pargaminie od wilgoci i myszy uszkodzony z pieczęcią oderwaną.

68-my z roku 1673. Zaświadczenie magistratu miasta Lwowa, względem prawego urodzenia Piotra Paczwicza krawczyka.

Wiadomości z Nowego Jorku sięgające do 13-go b. m., osłabiają znaczenie zwycięztw odniesionych przez Związkowych. „Żaden bezstronny spostrzegacz, powiada *Times*, po odczytaniu ostatnich depesz telegraficznych nie będzie podzielał radości okazywanej przez prasę północną z wypadków wojennych w Marylandzie. Ostatnie wiadomości zdradzają stan rzeczy przyprowadzający do rozpaczy nawet p. Sewarda. W Nowym Jorku siłą opierają się poborowi i trzeba było przywołać na pomoc wojsko i artylerją dla przywrócenia spokojności. Kiedy dla dokonania poboru rząd waszygtoński musi używać armat, to zdaje się nadszedł czas, rozważyć w gabinecie czy nie należałoby zawrzeć pokoju".

Wyjazd Cesarzowej do Vichy dał powód do licznych komentarzy; kiedy jedni zapewniają, iż niema on żadnego związku z polityką i od tygodnia już był postanowiony, inni utrzymują, iż dopiero po ostatniej radzie gabinetowej, Cesarzowa zupełnie niespodzianie zamierzyła udać się do swego małżonka.

Jak donosi depesza telegraficzna, gabinet włoski złożył izbie dokumenta dyplomatyczne, dotyczące układów w sprawie pięciu rozbójników aresztowanych na statku *Aunis*, a zarazem udzielił niektórych objaśnień. Układy doprowadzono do zadowolniającego obie strony rezultatu. Aresztowani nie będą wydani w Genui statkowi pocztowemu, co mogłoby zapewnić ich bezkarność i rozdrażnić opinję publiczną we Włoszech, lecz będą oddani władzom francuzkim drogą lądową, przez górę Cenis i przez te ostatnie dopóty trzymani w areszcie, dopóki nie roztrząśnięte zostanie żądanie gabinetu włoskiego w przedmiocie ekstradycji.

Według berlińskiego dziennika *Börsen-Zeitung*, Król pruski bardzo krótko zabawi w Gastein i zjazd z Cesarzem Austrjackim prawdopodobnie teraz nie nastąpi.

Jakkolwiek lord Palmerston oświadczył w parlamencie nadzieję, że sprawa holsztyńsko-szlezwicka zostanie załatwiona na drodze pokojowej i nie da powodu do wojny, wszelako w Danji robią wszelkie przygotowania do silnej obrony. Rozporządzenia królewskie ponowiły dawne postanowienia o kwaterunku, dodając, iż „okoliczności mogą uczynić koniecznem ich zastosowanie"; minister zaś marynarki zachęca dowódców statków kupieckich, aby wchodzili do służby rządowej morskiej, zapewniając im przytem stopień poruczników okrętu.

Sejm szwedzki zajmował się przy rewizji kodeksu karnego, ważną kwestją,—zniesienia kary śmierci. Sprawozdanie komitetu prawodawczego, jawnie wyrażając pragnienie jej zniesienia, w obawie wszakże zbyt stanowczej zmiany, proponowało system pośredni, pozostawiający karę tę w zasadzie, lecz dozwalający sędziemu nie zastosowywania jej i zamieniania jej bezwyjątkowo na karę dożywotnich ciężkich robót. Izby stanu szlacheckiego i mieszczańskiego przyjęły ten projekt bez zmiany; izba stanu duchownego oświadczyła się za stanowczem utrzymaniem kary śmierci, a stanu włościańskiego za zupełnem jej zniesieniem. Teraz pozostaje doprowadzić do zgody te trzy opinje, lecz jak się zdaje, utrzyma się projekt komitetu. Przy tej rewizji kodeksu, inna także podniesiona została kwestja—swobody stowarzyszenia się. Swoboda stowarzyszenia się *de facto* zawsze istniała w Szwecji i tak wkorzeniła się w obyczaje, iż opinja publiczna nawet nie przypuszcza, aby można było ograniczyć to prawo. Jednakże nie była ona wyraźnie zastrzeżona ani w konstytucji, ani w prawodawstwie. Komitet uznał za stosowne zapewnić ją prawnem postanowieniem i zaprojektował do kodeksu odpowiedni artykuł z dodatkiem, że władzom rządowym nie można zabraniać asystowania na zebraniach obradujących o sprawach publicznych, lecz że nikt nie jest obowiązany zawiadamiać uprzednio władzę o tych zebraniach. Ponieważ izba stanu duchownego przyjęła ten projekt, nie ulega wątpliwości, że i izby trzech innych stanów z chęcią go przyjmą.

(Ind. b., Patr., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn 21 *Lipca*. Ministerjalna uczta rybna, która poprzedza zwykle zamknięcie sesji parlamentarnej, mieć będzie miejsce, jak donosi *Observer*, w przyszłą sobotę w Greenwich, w hotelu Trafalgarskim. Powszechną jest nadzieja, że ferje parlamentarne będą mogły rozpocząć się jeszcze 28-go b. m., we wtorek.

Globe upatruje w zdobyciu Vicksburga stanowcze dla Północy zwycięztwo, lecz pomimo to nie wierzy w możność przywrócenia unji, a wnosi jedynie, że powodzenie to przyczyni się do lepszego na przyszłość odgraniczenia stanów północnych od południowych.

Z wykazu parlamentarnego okazuje się, że z połączonych królestw Wielkiej Brytanij i Irlandji wyemigrowało: w 1860 r., 128,469, w 1861 r., 91,770, w 1862 r., 121,214, a w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1863 roku, 121,765 mieszkańców. W przeciągu czasu od 1815 do 1863 r. wyemigrowało z połączonych królestw: 1,234,506 mieszkańców do kolonij angielskich w Ameryce północnej, 3,238,579 mieszkańców do Stanów Zjednoczonych, 802,152 mieszkańców do kolonij australskich (począwszy od r. 1825) i 105,599 do rozmaitych innych punktów. Ogół zatem mieszkańców, którzy od 1815 roku z połączonych królestw wyemigrowali, wynosi 5,380,836 osób.

Londyn, 22 *Lipca*. Na ostatniem posiedzeniu izby niższej, sprawy japońskie były przedmiotem interpelacji ze strony p. Cochrane. Mówca utrzymywał, że niema powodów prawnych, któreby pozwalały na wypowiedzenie wojny Japonji. Na to p. Layard odpowiedział, usprawiedliwiając politykę gabinetu angielskiego. Nie ukrył on swego ubolewania z powodu, iż postępowanie japończyków zmusiło rząd do postawienia tajkunowi żądań, zdolnych spowodować wojnę; lecz jednocześnie dowodził słuszności reklamacij angielskich.

Niektóre pisma, a w tej liczbie i *Morning Post*, doniosły mylnie o zgonie lorda Clyde, znanego z ostatniego rokoszu indyjskiego pod nazwiskiem sir Collin Campbella. Wiadomość ta przeszła i do pism francuzkich, a nawet do *Monitora*. Dziś zaś czytamy w *Times*: „Cieszymy się mocno, iż możemy donieść, że podana wczoraj przez jedno z pism tutejszych wiadomość o zgonie lorda Clyde, jest bezzasadną. Jakkolwiek lord Clyde był mocno chory, miał się on atoli wczoraj nieco lepiej, a chociaż nie wyszedł jeszcze z niebezpieczeństwa, jest atoli nadzieja, iż silna jego konstytucja wytrzyma atak. Lord Clyde bawi w Chatham u swego przyjaciela jenerała Eyre, gdzie otoczony jest jak największemi staraniami lekarskiemi". Lord Clyde, urodzony w 1792 r., w Glasgowie, jest synem stolarza.

Austrja.

Wiedeń, 24 *Lipca*. Onegdajsze posiedzenie izby deputowanych było jak się zdaje ostatniem przed ferjami, które długo potrwają. Zupełny brak przedmiotów do roztrząsania czyni tę przerwę niezbędną; co do formy atoli, w której to ma nastąpić, nic jeszcze nie wiadomo. Rząd nie chce się podjąć odroczenia posiedzeń izby, a w tej ostatniej nikt nie myśli wystąpić z podobnym wnioskiem. Najprawdopodobniej przeto właściwe odroczenie nie zostanie sformułowane, a jedynie prezes izby poprzestanie na zawiadomieniu na piśmie deputowanych o dniu, w którym mają zgromadzić się dla dalszych narad. Wątpić należy, ażeby posiedzenia izby deputowanych mogły rozpocząć się na nowo przed początkiem września. Podczas tej przerwy, mianowane już komisje będą czynne. Na pierwszym planie stoi komisja do roztrząsania projektu do prawa o upadłości mas, zostająca pod kierunkiem deputowanego Dra. Mühlfelda; komisja ta odbyła wczoraj posiedzenie, na którem postanowiła wszcząć ogólne co do tego projektu rozprawy; komisja ta spodziewa się ukończyć swą pracę w ciągu jednego miesiąca. Dalej następuje wybrana wczoraj komisja finansowa, która ma się dziś ukonstytuować; ponieważ dep. Kaisersfeld nie zgodził się na przewodniczenie tej komisji, przeto na stanowisko to wybrany zostanie bądź biskup Litwinowicz, zeszłoroczny zastępca przewodniczącego, bądź też baron Doblhoff. Podczas ferij będą zapewne także obradować komisje wyznaczone do roztrząsania projektów dotyczących stowarzyszeń i praw lokalnych. Projekt reorganizacji postępowania karnego nie zostanie zapewne złożony w izbie przed jej odroczeniem się; od rady stanu zależeć będzie, ażeby projekt ten oddany został izbie przynajmniej w chwili, gdy się ta na nowo zgromadzi. Zapewniają, że minister sprawiedliwości zakomunikuje deputowanym podczas ferij poufnie projekt pomieniony. Są tacy, którzy wątpią, ażeby izba mogła przystąpić podczas tegorocznej jeszcze sesji do rozpraw nad projektem dotyczącym reorganizacji procedury karnej.

Podług wiadomości z Hermansztadu, sejm siedmiogrodzki zajęty był wczoraj sprawdzaniem wyborów, a po ukończeniu tej czynności, prezes oznajmi, że sejm jest ukonstytuowany. Niezgłoszenie się na sejm węgrów oznajmionem zostało jako fakt. Dziś odbyć się miały wybory członków komisji legitymacyjnej, wice-prezesa i referenta sejmu.

Do *Pesti Naplo* donoszą z Hermansztadu, że memorandum, w którem węgrzy siedmiogrodzcy usprawiedliwiają się z powodów, dla których nie zgłosili się na posiedzenia sejmu siedmiogrodzkiego, zostało 19-go b. m., ukończone; lecz co do sposobu, w jaki memorandum to ma być podane, dotąd nie porozumiano się. Miano zamiar doręczyć takowe prezesowi sejmowemu, a gdyby ten nie przyjął, wówczas komisarzowi królewskiemu na sejmie, a w razie gdyby i ten nie podjął się misji doręczenia memorandum monarsze, miano posłać do Wiednia deputację, któraby dokument ten oddała w ręce Cesarza. Z drugiej atoli strony donoszą, że baron Franciszek Kemeny, hr. Emeryk Miko i biskup Haynald są już w drodze do Wiednia, gdzie zamierzają uzyskać posłuchanie u Jego Cesarskiej Mości; lecz wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Francja.

Paryż, 21 *Lipca*. Zapewniają, a między innemi i dziennik *Nation*, że pięć osób aresztowanych na pokładzie statku *Aunis* w porcie genueńskim, wkrótce przybędzie do Marsylji, ponieważ władze włoskie już ich wydały w ręce ajentów francuzkich. Nie wiadomo, czy już tak jest rzeczywiście, lecz nie podlega wątpliwości, że sprawa ta została załatwiona, w sposób oba rządy zadowolniający. Wszakże mylnem jest, jakoby Cesarz miał zganić energiczne postępowanie p. Drouyn de Lhuys, i jego uporczywe strzeżenie nietykalności flagi francuzkiej. Przeciwnie Cesarz równie był stanowczy w tym względzie. Zaprzeczają też, jakoby do załatwienia tej sprawy przyczyniły się poufne działania p. Vimercati, wiadomo bowiem, że układy prowadzone były na zwykłej urzędowej drodze dyplomatycznej.

Zapewniają, że admirał Bouet-Willaumez, prefekt morski Tulonu, wczoraj przybył do Paryża, i że został powołany przez Cesarza do Vichy.

Cesarz bardzo zadowolniony jest z rozwiązania wyprawy meksykańskiej. Jeszcze w przeszłym roku, kiedy jenerał Forey wyjeżdżał z Vichy do Meksyku, w którego stolicy stanął nie w trzy, jak się spodziewano, a w jedenaście miesięcy, Cesarz wyrzekł do niego te słowa: „Wojna meksykańska będzie jednym z najważniejszych wypadków mego panowania." Od kilku dni znów mówią o kandydaturze arcyksięcia Maksymiliana do tronu meksykańskiego, utrzymując, że jenerał Almonte, który wjechał do stolicy Meksyku w orszaku jenerała Foreya, ma usposobić do tego umysły w swym rodzinnym kraju.

P. Billault pojutrze ma się udać do Pornic na kilka dni, lecz będzie się już znajdował w Paryżu na czas powrotu Cesarza z Vichy.

La France zapewnia, że p. Pietri usilnie prosił Cesarza o uwolnienie go od obowiązków prefekta w Bordeaux, że Cesarz zgodził się na to żądanie, oświadczając zarazem podziękowanie panu Pietri za gorliwe pełnienie obowiązków i nakoniec, że na jego miejsce już jest wyznaczona inna osoba, której nominacja wkrótce ukaże się w *Monitorze*.

Paryż, 22 *Lipca*. Wczoraj, p. Nigra, doręczył p. Drouyn de Lhuys notę, oświadczającą, że pięciu rozbójników, niewłaściwie aresztowanych na statku *Aunis*, zostali wydani w ręce władz francuzkich; zapewne jednocześnie poseł włoski doręczył ministrowi spraw zagranicznych notę, żądającą na zasadzie traktatów międzynarodowych ekstradycji tychże rozbójników.

Dziś odbyło się w Saint-Cloud posiedzenie rady gabinetowej, które trwało bardzo długo.

Cesarz, jak utrzymują, opuści Vichy 3-go lub 4-go sierpnia; d. 8-go lub 9-go w towarzystwie jenerała Fleury uda się na wyścigi w Pin. Czas od powrotu z Vichy do wyjazdu do obozu pod Chalons, który ma nastąpić 15-go sierpnia, przepędzi Cesarz w Saint-Cloud. Z Chalons Cesarz uda się do Biarritz, gdzie zjedzie się z Cesarzową. Resztę pory letniej dwór zabawi w Compiègne, gdzie oznaczone będą regularnie serje zaproszonych, co nie mogło mieć miejsca w Fontainebleau. Admirał Bouet-Willaumez, prefekt morski w Tulonie, powołany został do Vichy, bo jak powiadają, ma mu się dostać dowództwo nad eskadrą ewolucyjną, skoro admirał Rigault de Genouilly, uwolniony zostanie od tego stanowiska, po przebyciu na niem przepisanego czasu; lecz zapewniają, że ten ostatni admirał wcześniej nawet zostanie mianowany dowodcą eskadry statków pancernych, które w Cherbourgu mają w tych czasach odbywać próby. Zapewniają, wbrew poprzedniemu zaprzeczeniu *Monitora*, że Cesarz znów zmienił zamiar i będzie osobiście obecny przy tych próbach. P. de la Tour d'Auvergne, który miał się udać na czas urlopu do Vichy, dla uniknięcia z tego powodu komentarzy, ma pojechać do Plombières.

Moniteur franco-mexicain, półurzędowy organ wyprawy francuzkiej w Vera-Cruz, ogłasza następującą proklamację, wydaną przez jenerała Foreya do mieszkańców stolicy, w dniu wejścia do tejże:

„Meksykanie! Nie chcę ani na chwilę spocząć, nim wyrażę wam całą moją wdzięczność za świetne przyjęcie, jakiego od was doznała waleczna armja, którą mam zaszczyt dowodzić. Brak mi słów do wyrażenia, co uczuło moje serce. Lecz w tym dniu, którego miłe wspomnienie zachowam przez całe życie, zaciągnąłem święty dług,—bezustannej pracy w celu dania wam tego, co najbardziej pragniecie: pokoju, porządku, sprawiedliwości i prawdziwej swobody. Liczę na pomoc wszystkich dobrych meksykanów, w spełnieniu mej misji, która będzie bardzo łatwą, jeżeli mi udzielicie zupełne zaufanie, jeżeli zechcecie słuchać rad, które wam zaraz podaję: abyście nie podburzali namiętności przez pisma, pamflety, widowiska, broszury i t. d., bo wszystko to byłoby przedwczesne. Kiedy budowla została zburzona, można ją tylko powoli odbudowywać, jeżeli się pragnie aby była trwała. Bądźcie cierpliwymi, a przy pomocy bożej, w której całą mą ufność pokładam, przezwyciężymy trudności wielkiego dzieła odrodzenia, nad którem wszyscy wspólnie powinniśmy pracować. Meksyk, 10-go czerwca 1863 r. *Forey*." Marszałek Forey, jak zapewniają, ma powrócić do Francji, za dwa a najdalej trzy miesiące.

Dziennik *Courrier d'Agerie* z wielką radością przyjął wiadomość o liście cesarskim, zalecającym radzie stanu roztrząśnięcie kwestji uproszczenia formalności administracyjnych; przyczem dodaje, że nadużycie reglementacji, jeszcze jest znaczniejsze w Algierji niż we Francji. „W 1860 roku, powiada ten dziennik, rozporządzenia i postanowienia wydane wyłącznie dla Algierji, doszły już do liczby czterech tysięcy. Lecz nie było to całe nasze prawodawstwo administracyjne; pięćdziesiąt tysięcy praw i rozporządzeń, dotyczących spraw ogólnych, obowiązujących we Francji, rozciągają się i do Algierji, jeżeli w którym z przedmiotów nie wydane było specjalne prawo." Można łatwo zrozumieć, jak trudno nowemu krajowi postępować wśród takich zawad. Nie są to już paski, przeznaczone do prowadzenia dzieci, lecz te tysiączne bandaże, któremi egipcjanie obkręcali swe mumje.

Włochy.

Turyn, 20 *Lipca*. Ciągle zajmują się tu sprawą pięciu rozbójników, aresztowanych na pokładzie statku *Aunis;* nawet o niczem więcej nie mówią. Zapewniają z dobrych źródeł, że wczoraj wysłana została do Paryża nota p. Visconti-Venosta w tym przedmiocie. Rząd włoski bez trudności przyznaje, że rewizja na statku *Aunis* i ujęcie pięciu rozbójników, nie były regularne. W istocie tekst traktatu pocztowego z 1860 r., zupełnie jasny jest w tym względzie. Parowce pocztowe zrównane są w prawach z statkami wojennemi i jeden z artykułów formalnie zabrania poszukiwań na nich passażerów. Rząd włoski zanadto jest rozsądny, aby zaprzeczał temu, co jest tak jasne. Lecz oprócz traktatu pocztowego, istnieje traktat ekstradycyjny; w związku tych dwóch traktatów, wyszukiwano sposobu ugody. Niepodobna przypisywać tym pięciu aresztowanym charakteru politycznego, ponieważ dwóch z nich siedziało na galerach za panowania Ferdynanda II. Trzeba dodać, że obecność i pomoc konsula francuzkiego, znacznie zmniejsza winę władz włoskich w Genui. Bardzo być może, iż konsul przekroczył swe atrybucje, niemniej wszakże był on urzędowym reprezentantem rządu francuzkiego w Genui. Wszelako jak się zdaje, prefekt p. Gualterio, zostanie usunięty dla zadosyćuczynienia za brak względów dla flagi francuzkiej i za przekroczenie traktatu pocztowego. Trzeba jednakże przyznać, że myśl obrażenia Francji lub jej flagi, nie powstała w niczyim umyśle; chciano jedynie schwytać niebezpiecznych ludzi, których o ile było wiadomo, ścigały nawet władze francuzkie w Rzymie. Można spodziewać się, że nota p. Visconti-Venosta stanowić będzie punkt wyjścia do ugody, która nie narazi ani godności obu stron, ani dobrych stosunków, panujących nietylko między dwoma rządami, lecz i między dwoma ludami. Tu opinja publiczna głównie zwraca uwagę na moralną stronę sprawy, niegodziwy charakter aresztowanych, którzy nie mogą wzbudzać niczyjego współczucia.

Wszystkie pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy ministrami, o przesileniu gabinetowem, są zupełnie bezzasadne. Pogłoski takie zawsze krążą ilekroć przedstawia się jaka trudniejsza sprawa; w istocie zaś nie ma nic, zupełnie nic.

Prawo o podatku od dochodu z ruchomości, będzie nakoniec dziś lub jutro uchwalone. Rozprawy nad niem trwały piętnaście dni; tu uznają, że to nie zbyt długo w tak ważnej kwestji. Przyjęcie prawa nie ulega wątpliwości; nawet ci, coby przekładali system francuzki, będą głosować za tem prawem, ponieważ konieczność utworzenia zasobów jest zbyt widoczną. Według przyjętych do rozkładu podstaw, prowincje południowe będą płacić bardzo mało, a w ogóle gminy wiejskie będą oszczędzane i słusznie, bo już płacą jeden podatek dochodowy gruntowy. Nie ulega wątpliwości, że prowincje południowe są uboższe od prowincji północnych, wbrew panującemu w Europie mniemaniu. Fakt to jest ważny, bo powszechnie mniemają, że wcielenie prowincij neapolitańskich wzbogaciło całe państwo, kiedy tymczasem zupełnie jest przeciwnie. Za pięćdziesiąt lat, stosunek obecny zmieni się, lecz obecnie prowincje południowe wiele mają potrzeb, a mało zasobów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Nowy Jork, 13 *Lipca*. Jenerałowie Lee i Meade, nie zmienili swych stanowisk. Jen. Lee przeprawia swych rannych i zdobycz przez rzekę Potomak, lecz wojsko pozostanie w swem miejscu. Odwrót jego był wykonany w dobrym porządku, a artylerja nie poniosła prawie żadnej straty. Według do-

---

Na pargaminie bez pieczęci (niedotyczy wcale miasta).

69-ty z roka 1677 w Warszawie. Przywilej króla Jana III zatwierdzający nadania poprzedników, a mianowicie:

1) Króla Kazimierza z r. 1361 (Nro 2).
2) Władysława księcia mazowieckiego z r. 1435 (Nro 6 i 7).
3) Króla Zygmunta I-go z roku 1521 w Piotrkowie.
4) Tegoż króla z r. 1523 (Nro 30).
5) Piotra biskupa Płockiego, względem erekcji oratorium Ś-tej Katarzyny, za murem miasta z r. 1524.
6) Króla Zygmunta I-go z roku 1525 w Piotrkowie o nieopłacanie targowego, przez mieszczan Płockich i niepodpadaniu złodziei w zamku przytrzymanych pod sąd miejski (w związku z Nrem31).
7) Tegoż króla z r. 1536 w Wilnie, obejmujący wyrok komisarzy królewskich, w sprawie między magistratem i gminą mieszczan Płockich.
8) tegoż króla z roku 1537 w Krakowie, względem przewozu 100 łasztów śledzi Wisłą przez Toruń.
9) tegoż króla z roku 1527 w Krakowie, względem wolnej żeglugi na Wiśle.
10) tegoż króla z roku 1543 w Krakowie, względem płacenia połowicznego cła (Nr. 41).
11) tegoż króla z roku 1528 w Piotrkowie, względem liberacji karczmy.
12) króla Zygmunta III-go w Oliwie w dobrach Kadukowych (Nro 59).
13) króla Zygmunta Augusta z roku 1549, w bractwie Litewskiem (Nro 46).
14) króla Zygmunta I z roku 1530 w Piotrkowie o uiszczeniu opłat z majątków przez szlachtę i duchowieństwo w Płocku posiadanych.
15) króla Zygmunta Augusta z r. 1550 w Piotrkowie w tejże materji.
16) tegoż króla z roku 1556 w Warszawie o niepłacenie cła wodnego w obrębie jednej mili od Płocka.
17) tegoż króla z r. 1558 w Krasnymstawie, względem wyboru i zatwierdzenia Burmistra i Wójta nowego.
18) króla Zygmunta III z r. 1615 w Warszawie na dwa jarmarki (Nro 66).

Na pargaminie z podpisem króla i z pieczęcią na wstążce czerwonej zawieszoną, której obecnie brakuje. Zatwierdzone przywileje podane są w nim tylko w treści, bez całkowitego wypisywania osnowy.

70-ty z roku 1700 w Warszawie. Przywilej króla Augusta II-go uwalniający posiadłości księży Jezuitów Płockich od podatków i ciężarów skarbowych.

Na pargaminie z podpisem królewskim i pieczęcią na sznurku zawieszoną—której brakuje.

71-szy z roku 1722 w Warszawie. Przywilej króla Augusta II zatwierdzający ustawy cechu piwowarskiego, przez króla Jana IIIgo w r. 1678 poprzednio potwierdzone.

Na pargaminie z podpisem królewskim, pieczęć jak u poprzedniego oderżnięta.

72-gi z r. 1767. Patent majstrowski przez przysięgłych starszych cechu złotniczego w Toruniu Joachimowi Chrystjanowi Ruban wydany.

Na papierze, z podpisami i pieczęciami starszych, (nie należy do miasta).

73-ci z roku 1781. Wyciąg z akt Radzieckich, obejmujący zastawę $1\frac{1}{2}$ włóki zwanej Czurołowizna.

Na papierze stemplowym, ceny jednego srebrnego grosza, z pieczęcią miejską.

74-ty z roku 1782. Przywilej króla Stanisława Augusta, zatwierdzający nadania poprzedników, a mianowicie:

1) króla Kazimierza Wielkiego z r. 1361 (Nro 2).
2) Władysława księcia mazowieckiego z r. 1435 (Nro 6).
3) Podobnyż przywilej (Nro 7).
4) księżny mazowieckiej Katarzyny z roku 1462 (Nro 5).
5) czterech książąt mazowieckich: Konrada, Kazimierza, Bolesława i Jana z r. 1463 (Nro 15).
6) króla Zygmunta III podpisany w Oliwie 1518 (powinno być 1598) (Nro 59).
7) Króla Zygmunta I-go z roku 1523 o żydach.
8) tegoż króla z roku 1530 w Piotrkowie, uwalniający posiadłości szlachty i duchowieństwa w Płocku, od podatków skarbowych.
9) króla Zygmunta Augusta z roku 1550 uwalniający z powodu pogorzeli miasta Płocka tych wszystkich, którzyby jakie posiadłości w niem, albo w bliskości jego nabyć chcieli, od wszelkich służebności zamkowych.

Powyższe przywileje wypisane są w całej osnowie, następne zaś—powołane z samej tylko treści, jako to:

10) Wyrok królewski z roku 1505, w sprawie pomiędzy mieszczanami miasta Torunia i Płocka o wolną żeglugę na Wiśle.
11) Wyrok komisarski z roku 1537, o oddawaniu uszanowania magistratowi miejskiemu przez gminę.
12) Przywilej króla Zygmunta I z r. 1528, względem piwnicy czyli szynku podratuszowego.
13) tegoż króla z roku 1527, o wolnej żegludze na Wiśle bez przeszkody ze strony mieszczan Toruńskich.
14) tegoż króla z roku 1537 w Krakowie, o sprowadzeniu 100 łasztów śledzi.
15) tegoż króla z roku 1525 w Piotrkowie, obejmujący zatwierdzenie dekretu komisarskiego w sprawie o targowe starostwu opłacane.
16) tegoż króla z roku 1504 w Krakowie, względem opłaty cła połowicznego od towarów przez mieszczan Płockich wprowadzanych.
17) króla Zygmunta Augusta z roku 1549, w Krakowie na bractwo literackie.
18) Tegoż króla z r. 1549 w Krakowie, na włókę gruntu cechowi prasołów nadany.
19) króla Zygmunta III r. 1589 w Warszawie, wszelkie przywileje i swobody miasta Płocka zatwierdzający.
20) tegoż króla z r. 1616 w Warszawie, na dwa jarmarki.
21) króla Jana III z r. 1677 w Warszawie, zatwierdzający 18 przywilejów przez poprzedników swoich miastu Płocku nadanych.
22) króla Władysława IV z r. 1638 w Warszawie, uwalniający miasto od stanowisk żołnierskich i podwód.
23) króla Augusta II-go z roku 1730 w Grodnie na sześć jarmarków. Ten ostatni przywilej także dosłownie zamieszczonym został.

Oryginał pisany na trzech arkuszach pargaminu i własnoręcznym podpisem królewskim opatrzony. Pieczęci brakuje znać tylko, że była wisiącą.

75-ty z roku 1791. Wyciąg z akt radzieckich, obejmujący zastawę włóki gruntu miejskiego Jakóbowi Matuszewiczowi.

Na papierze stemplowym ceny jednego srebrnego grosza z wyciśniętą pieczęcią miejską.

76-ty z roku 1792. Wypis z akt kanclerskich przywileju Stanisława z Gulczewa biskupa Płockiego z roku 1369, mocą którego 58 włók gruntu miastu Płocku nadanych zostało.

Na papierze z podpisem podkanclerzego koronnego Hugona Kołłątaja, i pieczęcią mniejszą koronną na samymże dokumencie wytłoczoną.

Miasto rządowe Płońsk. Nad rzeką Płonną szaszywiem porosłą i błotnistą położone, niegdyś jedno z celniejszych miast Mazowsza, w którem nawet za czasów księstwa Warszawskiego— mieściła się podprefektura obwodu Płockiego.

Erekcję nadał mu Ziemowit jeden z książąt mazowieckich, atoli nie wiadomo, który, gdyż oryginał erekcyjnego przywileju zaginął, a z zatwierdzenia pod królem Zygmuntem I, w aktach metryki koronnej znajdującem się, data onego nie jest powołaną.

Zamek jeszcze za książąt mazowieckich zbudowany, zburzonym został najpodobniej przez Szwedów. Stał on na wysypanym kopcu 500 kroków obwodu zewnętrznego mającym, zaś sam wierzch onego 200 kroków takiego obwodu wymierzał; kopiec ten zwany górą Łysą albo Szwedzką, w znacznej części na ogrody jest uprawiany, przy której to uprawie często w nim fundamenta murów napotykane bywają. Znajduje się on od strony wschodniej miasta nieco opodal od rzeki Płonki.

Starożytna fara fundacji tychże mazowieckich książąt, od dawna już nie istnieje. Jeszcze w roku 1781, z powodu złego jej stanu, nabożeństwo parafjalne do kościoła księży Karmelitów przeniesione zostało. Rząd Pruski taki stan rzeczy zastawszy, fundusze proboszczowskie inkamerował, po czem myśleć o podźwignieniu już upadłego kościoła nie było podobieństwem. Stały więc opuszczone jego mury aż do roku 1826, w którym je aż do fundamentów rozebrano.

(dokończenie nastąpi).

niesień dzienników południowych, wziął on 4,000 ludzi do niewoli, a linja jego odwrotu nie jest zagrożoną. Śmierć jen. Kilpatricka nie potwierdza się. Armja związkowa zdobyła w Vicksburgu 132 działa i 50,000 ręcznej broni, a 27,000 ludzi dostało się do niewoli. Nowy Orlean jest silnie zagrożony przez jenerałów Taylora i Jacksona. Dzienniki południowe donoszą, że jen. Taylor wziął w okolicy miasta tego 7,000 związkowych do niewoli. W Nowym Jorku wybuchły znaczne zaburzenia, z powodu poboru do wojska; kilka osób zostało zabitych i ranionych. Nakoniec wystąpiła siła zbrojna w celu przywrócenia porządku.

Hermansztat, 23 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu, izba zajmowała się sprawdzeniem wyborów swych członków. Poczem izba uznała się za ukonstytuowaną. Członkowie węgierscy postanowili nie brać udziału w naradach. Jutro nastąpią wybory komitetu sejmowego sprawdzającego, oraz prezesa, viceprezesa i sekretarzy.

Turyn, 22 *Lipca*. Na posiedzeniu izby deputowanych, p. Borgoni interpelował gabinet, co do zamieszczenia noty *Monitora* w *Gazzetta ufficiale*. P. Peruzzi oświadczył, że rząd nie jest odpowiedzialnym za to, co *Gazzetta ufficiale* umieszcza w swej części nieurzędowej. Minister dodał, że rząd udzieli parlamentowi wszelkie potrzebne objaśnienia, dotyczące sprawy statku *Aunis*, gdy sprawa ta zostanie załatwioną.

Madryt, 22 *lipca*. Dzienniki popierające politykę gabinetu, wynurzają sympatje dla Stanów południowych amerykańskich.

Konstantynopol, 18 *Lipca*. Nowo ustanowiona gwardja Sułtana, będzie uorganizowaną, powiększoną do liczby 200 ludzi i złożoną wyłącznie z synów arabskich szeików. — Reprezentanci sześciu mocarstw przesłali noty do Porty, dotyczące utrzymania przywilejów kozaków Wilcowskich, z nad ujścia rzeki Kilia. Na zażalenie Persji względem naruszenia granic, Porta zapewniła zadosyćuczynienie.

Turyn, 23 *Lipca*. Minister spraw zagranicznych przedstawił izbie dokumenta, dotyczące sprawy statku *Aunis*. Oświadczył on, że w skutku układów nastąpiło pomyślne załatwienie tej sprawy. Bandyci zostali dziś wydani nad granicą Mont-Cenis władzom francuzkim; są oni uwięzieni i pod ścisłym dozorem tychże władz. Jakkolwiek spełniono żądanie wydania ich tymże władzom, jednakże rządy francuzki i włoski, przedsięwezmą śledztwo co do obecności tych zbrodniarzy na pokładzie statku francuzkiego. Zawarte układy będą ściśle wykonane.

Londyn, 23 *Lipca*. Na posiedzeniu nocnem izby niższej, lord Palmerston oświadczył w odpowiedzi na interpelację p. Fitzgeralda, że interes Anglji wymaga utrzymania Danji w jej granicach; żądania Niemiec, w części uprawnione, będą mogły być załatwione na drodze dyplomatycznej.

Paryż, 24 *Lipca*. Cesarzowa przybyła dziś wieczorem do Vichy.

Londyn, 23 *Lipca*. Na posiedzeniu izby niższej, p. Cobden zwracał uwagę izby na statki korsarskie stanów skonfederowanych; żądał on, aby rząd nadal nie dozwolił wolnego krążenia parostatkom przeznaczonym do stanów południowych. Lord Palmerston w odpowiedzi oświadczył, że uznaje stany północne i południowe jako dwie strony wojujące, mające wszelkie prawa służące państwom wojującym; nie podziela on więc sposobu zapatrywania się rzeczy p. Cobdena, który uważa stany południowe za rokoszan. Jakiż więc jest obowiązek rządu względem stron wojujących? Rząd amerykański sam uznał, że mocarstwom neutralnym dozwolonem jest dostarczanie broni i statków stronom wojującym. Rząd angielski zatem co do statków skonfederowanych nie przekracza swych obowiązków w obec stanów północnych.

Londyn 23 *Lipca*. Sir Charles Wood, w odpowiedzi na interpelację p. Liedel oświadczył, że admirał Kupper dowodzący eskadrą angielską w Japonji, nie żądał wcale od gubernatora jeneralnego Indji przysłania wojska.

Madryt, 23 *Lipca*. Jutro będzie miała miejsce narada ministrów w Granja pod prezydencją Królowej. Utrzymują, że na posiedzeniu tem będzie roztrząsana kwestja rozwiązania kortezów.

Wiedeń, 24 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, wniesiono między innemi dwie interpelacje, dotyczące budowy kolei żelaznej przez Brenner i zwolnienia niekatolików od opłat na cele religijne kościoła katolickiego. Posiedzenia izby zostały odroczone na czas nieograniczony.

Trjest, 25 *Lipca*. Wiadomości nadesłane tu z Kopenhagi, pochodzące z dobrego źródła, donoszą, że rząd duński nie żądał zajęcia Grecji przez obce wojska, ani nadal nie żądać nie zamierza. Donoszą także, że Król Jerzy przyjmie wyznanie greckie, a konfirmacja jego nastąpiła jedynie na podstawie ogólnego wyznania wiary chrześcjańskiej.

Marsylja, 24 *Lipca*. List z Aten, pod datą 19-go b. m. donosi, że batalion Leotzakosa, który w ostatnim czasie opuścił stolicę, zajął cytadelę w Nauplji. Mieszkańcy miasta popierali go w przyprowadzeniu tego zamachu do skutku. Statek angielski *Trafalgar*, udał się niezwłocznie do Nauplji. W Atenach panuje spokojność.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Onegdajszy dzień był pochmurny. Powietrze spokojne i dość ciepłe, — średnia temperatura dnia jest $13^{1}/_{2}$, — największe ciepło po południu 18, — najmniejsze w nocy $9^{1}/_{5}$ stopni Réaumura. Barometr opadał,—średnia jego wysokość jest 750,01 milimetrów. Przed południem panował wiatr słaby północno-wschodni, po południu zachodni. Elektryczność 28 stopni.

— Wczorajszy dzień był prawie pogodny, powietrze spokojne i tak ciepłe jak dnia poprzedniego. Średnia temperatura dnia jest $13^{2}/_{5}$,—największe ciepło po południu $18^{1}/_{5}$,—najmniejsze w nocy $7^{1}/_{5}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się,—średnia jego wysokość jest 748,81 milimetrów. Przed południem panował wiatr słaby południowy, po południu północno-wschodni. Elektryczność 22 stopnie. Na słońcu nie ma żadnej plamy.

— W dniu onegdajszym, Ludwik Nowakiewicz, uczeń mularski, lat 22 wieku liczący, pracując przy reparacji dachu nad koszarami Wołyńskiemi przy ulicy Dzikiej, skutkiem obsunięcia się dachówki spadł na bruk i uległ silnemu potłóczeniu, i dla tego natychmiast odesłany został na kurację do szpitala Ś-go Ducha.

— W dniu wczorajszym, Antoni Sokołowski, były dozorca Policji, lat 42 wieku liczący, przybywszy do ogródka, gdzie jest zakład piwa pod Nr. 417*b* na Pradze, tknięty apopleksją, nagle życie zakończył.

— Dnia 18 Czerwca r. b. wydarzyły się dwa pożary: jeden w mieście Wąchocku, pow. Opatowskim, wszczął się z niewyśledzonej przyczyny, i zupełnie zniszczył: dom apteczny murowany z szopą drewnianą, ubezpieczony na rs. 1,690, oraz wszystkie materjały apteczne i rozmaite ruchomości, wartujące 7,694 rs.; — drugi we wsi Warsy, gm. Międzyrzec, pow. Radzyńskim, powstał z uderzenia pioruna i zniszczył pięć domow mieszkalnych i trzydzieści zabudowań ekonomicznych, ubezpieczonych na rs. 740, oraz z rozmaitych ruchomości wartujących 500 rs.

— *Żegluga parowa na rzece Jenissej*. Dziedziczny obywatel poczesny Bałandin, pragnąc rozwinąć przemysł handlowy w kraju turuchańskim, oraz podnieść i ożywić tę stronę za pośrednictwem swobodnej i szybkiej komunikacji, postanowił urządzić na rzece Jenissej żeglugę parową holowniczą i zawarł spółkę z kupcami jenisejskimi: Kytmanowani, Griaznowami i Kałasznikowami. Tym sposobem parostatek o sile 60 koni, oraz dwie gabary, każda mająca po 20 sażeni długości, zostały zbudowane i spuszczone na wodę, a 20-go maja v. s. publiczność jenisejska, w liczbie około 100 osób, odbyła przejażdżkę kilkowiorstową po Jenisseju na parostatku. Siła machiny parowej okazała się zupełnie zadowolniającą; przy bystrości prądu Jenisseju, wynoszącej nie mniej jak 10 wiorst na godzinę, statek, przy 27 stopniach siły pary uchodził w godzinę pod wodę do 10 wiorst. Obecnie przygotowanie prowijantu dla magazynów kraju turuchańskiego będzie daleko dogodniejsze. jal lat dawniejszych, albowiem towarzystwo żeglugi parowej, podjęło się dostawić do wszystkich magazynów, nie wyłączając i tołstonosowskiego, własną swą mąkę żytnią po 52 kop. za pud; za dostawę soli skarbowej z Jenisejska po 20 kop.; a z Werchneinbatska za dostawę zboża skarbowego po 8 kop. od puda, gdy tymczasem inne osoby, nie należące do stowarzyszenia, żądały za dostawę prowijantu skarbowego od 20 do 25 kop. od puda, a za mąkę żytnią po 60 kop. za pud.

— *Rigaische Stadtblatt* pisze o zjeździe gospodarzy wiejskich baltyckich co następuje: „Ze wszystkich zgromadzeń rolniczych, jakie bywały w naszych prowincjach „towarzystwo liflandzkie ekonomiczne i ogólnego pożytku" zajmuje bezspornie pierwsze miejsce tak z powodu dawności swego założenia, jak i z powodu swej działalności. Założone w 1792 r. i opatrzone funduszem 40,000 talarów, ofiarowanym przez von Blankenhagena, jednego z dobroczyńców Rygskich, towarzystwo to istniało pierwiastkowo w Rydze, a następnie w r. 1813 przeniesione zostało do Dorpatu. W roku bieżącym towarzystwo naznaczyło swe publiczne posiedzenie znowu w Rydze, licząc na współudział wszelkich klas społeczeństwa Estlandji i Kurlandji i mając na względzie interes gospodarstw wiejskich w obszernem znaczeniu tego wyrazu. Udział ze strony naszej ludności miejskiej jest dość żywy, przyznać jednak trzeba, że mógłby być nieco powszechniejszy, zwłaszcza że temat 5-o oddziału (ekonomji statystycznej i narodowej) dotyczy zarówno kupców i przemysłowców, jak i wszystkich przyczyniających się do dobrobytu miasta i kraju, albo zawisłych od tego dobrobytu. Szczególniej nasze towarzystwo literacko-praktyczne powinnoby zapatrywać się na tę sprawę jak na swoją własną."

— *Kolej żelazna bukowińsko-multańska*. Rząd rumuński nadał z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez sejm, koncesję na budowę kolei żelaznej z Galaczu do Seretu na Bukowinie, byłemu prezesowi rady ministrów Piotrowi Mawroieni i ks. Leonowi Sapieże, wspólnie z stowarzyszeniem kapitalistów angielskich, a to pod warunkami wielce dla przedsiębierców korzystnemi, bo zapewniając im procent $7^{1}/_{4}$% i wzięcie czwartej części akcij przez skarb rumuński. Już tego lata mają się rozpocząć roboty, a w ciągu lat 3-ch będą ukończone. Kolej ta nabiera wielkiego znaczenia, z powodu przeprowadzenia kolei ze Lwowa do Czerniowiec i dalej do granicy multańskiej do Seretu, o co już się ubiega stowarzyszenie, w którem są także ks. Leon Sapieha i hr. Wład. Borkowski, a pierwszy jest głową tego stowarzyszenia. Kolej ta połączyłaby nieprzerwanym ciągiem brzegi morza Czarnego z całą Europą północną i zachodnią.

— Dnia 10-go b. m. zmarł w swym majątku Rotlissa, w pobliżu Czernoseku (w Czechach), w wieku lat 74, Jan-Nepomucen Osumbor, nestor racjonalnej hodowli owiec w kraju czeskim.

— Pułkownik Faidherbe, b. gubernator Senegambji francuzkiej, mianowany został znowu na toż samo stanowisko. Wiadomo, że francuzi podbili zupełnie terytorjum Futa Toro; 26-go marca r. b. zawarli oni w Podor, z głównym naczelnikiem Samba Umane, pokój, który zatwierdzony także został przez wszystkich innych naczelników. Uznali oni, że cały kraj Futa Toro ma być wcielony do kolonji francuzkiej Senegalu i zobowiązali się nie wchodzić w żadne stosunki z maurami, mieszkającymi na prawym brzegu rzeki, którzy podczas wojny z francuzami byli sprzymierzeńcami mieszkańców Futa Toro. Lam, t. j. główny naczelnik tych ostatnich, jakkolwiek ma być odtąd przez wszystkich naczelników wybierany, powinien atoli uzyskać zatwierdzenie ze strony gubernatora francuzkiego.

— Dnia 14-go b. m. otwarty został dla publiczności gmach wystawy rolniczej i przemysłowej w Hamburgu, a do południa tegoż dnia zwiedziło takowy 10,000 osób. Z powodu mnóstwa nagromadzonych przedmiotów, nie podobna z jednego obejrzenia takowych dać o wystawie należyte wyobrażenie. Wystawa ta wywiera wielkie wrażenie, i to tem większe, im dalej widz kroczy przez różnorodne oddziały. Sam przedsionek, w kształcie rotundy, zdobi bogata wystawa kwiatów, a w środku tryska wspaniała fontanna. Po za rotundą ciągnie się sala dla ochłody i wypoczynku, służąca dowodem, że budowniczy umiał połączyć piękne kształty gmachu, na krótki przeciąg czasu wzniesionego, ze wszelkiemi wygodami. Dalej już trudny wybór, w którą udać się stronę: czy na lewo, gdzie wystawione są rozmaite zwierzęta, czy na prawo, gdzie stoją tysiące w ruch wprowadzonych lub nieczynnych machin. Żałować jedynie należy, że czas trwania wystawy jest zbyt krótki, ażeby można było wszystko należycie ocenić. Nie prędko zdarzy się sposobność oglądania tylu pięknych koni, bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej i innych zwierząt, które zajmują znaczną część gmachu wystawy.

— W ostatnim zeszycie *pruskich archiwów handlowych (Preussischer Handels-archiv)*, znajdują się ciekawe wiadomości o nowych drogach otwartych dla handlu, w kraju gdzie rośnie roślina bardzo zbawienna i często używana w medycynie, ipekakuanna.

Prowincja Matto-Grosso w Brazylji, posiada znaczną ilość tej rośliny; w prowincji tej najpłodniejsza pod tym względem przestrzeń rozciąga się pomiędzy rzekami Guapore i Paragway na prawym brzegu tej ostatniej. Ipekakuannę prowadzono dwoma drogami, albo ku prowincji Para, do miasta tegoż nazwiska, albo przez Cuyabę do Rio-Janeiro, w części lądem w części wodą. Lecz drugą tą drogą, na której przebycie potrzeba trzech miesięcy, koszta transportu szczególniej lądem były bardzo znaczne. Otwarcie żeglug na rzekach Parana i Paragwaj od czasu upadku dyktatora Rosas i zawarcia traktatu pomiędzy Brazylją a Rzeczpospolitą Paragwajską, przyczyniło się do zbliżenia do Europy tej części środka południowej Ameryki, o której jest mowa, i handel europejski ma wielką przed sobą przyszłość w tych stronach. Jednakże jak wiadomo trzeba wiele czasu, nim handel zacznie ciągnąć korzyści z przedstawiających mu się dogodności; tem tłomaczy się dla czego, chociaż wielka droga wodna przez r. Paragwaj jest swobodna dla żeglugi od wielu lat, dla ezego dopiero przed kilkoma miesięcami przybył do Montevideo z Cuyaby pierwszy transport ipekakuanny.

Podróżnicy którzy odbyli drogę z Assumption do Cuyaby, opisują ją, jako bardzo zajmującą. Zbliżone z sobą brzegi rzeki pokryte są dziewiczemi lasami, gdzie znajdują się tapiry, tygrysy, kaimany (krokodyle amerykańskie) i mnóstwo większych i mniejszych ptaków błyszczącopiórych. Gdzie brzegi rzeki są niskie i błotniste, tam rośnie mnóstwo krzewów papyrusa i bawełnika, tak iż zdaje się że są to plantacje sztuczne. Statki parowe dochodzą tylko do miasteczka Corumba; tam, podróżni przesiadają się na mniejsze parowce a na dwa dni drogi przed Cuyabą, muszą znów przesiadać sie na zapełnie płaskie statki. Okolice Cuyaby odznaczają się plantacjami trzciny cukrowej, po obu brzegach rzeki; miasto zajmuje obszerną przestrzeń, liczy 8 do 10 tysięcy mieszkańców i 2,000 domów. Klimat jest ciepły lecz zdrowy i nie tak niebezpieczny jak w Montevideo.

Ipekakuanna i nieodłącznie jej towarzysząca gutta-percha, mogą się stać dla prowincji Matto-Grosso, a nawet i dla całej Brazylji, zródłem bogactwa, gdyby tam nie było braku rąk i gdyby szczególniej lenistwo mieszkańców południa nie stawiało przeszkód uprawie dwóch tych roślin na wielką skalę; Brazylia jednak czyni godne pochwały usiłowania w celu przyciągnięcia cudzoziemców do prowincji Matto-Grosso; bezpłatnie przewozi je statkami kursującemi z Montevideo do Cuyaby, lecz nie zapewnia im bezpłatnego powrotu. W ostatnich czasach, wielu Europejczyków, a szczególniej Niemców, skorzystało z tych ułatwień.

— Dzienniki francuzkie podają następujący, łatwy sposób uprzedzenia kołowacizny u owiec. Choroba ta jedna z najbardziej zabójczych dla owiec, niszcząca nieraz całe gromady, sprawiana jest przez wodnice mózgowe zwykle znajdujące się w owczarniach i składające swe jajka w nozdrzach owiec; jajka te, w kształcie pęcherzyka, dochodzą do wielkości laskowego orzecha. Owce z silnego bólu kręcą się na wszystkie strony i nakoniec zdychają. Bardzo łatwo jest pozbyć się tych owadów z owczarni; dosyć jest do paszy przymięszać bukszpan i jałowiec; silny zapach tych roślin, oddala owady i zapobiega zgubnemu składaniu przez nich jaj.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Drukarnia Wywiałkowskiego w Krakowie, rozpoczęła druk ważnego dzieła Szczęsnego Morawskiego, pod tytułem: *Sądeczyzna z Podhalem, Podbieszczadziem i Ziemią Spiską od najdawniejszych czasów aż do zgonu Kazimierza Wielkiego*. Jest to zatem monografja tej prowincji z epoki piastowskiej. Do następnych epok, uczony badacz ma gotowe materjały i części całkiem obrobione; bezwątpienia znajdzie się nakładca na wydanie tak użytecznej i oświecającej pracy.

— Wspominalismy już o *Czasopiśmie poświęconem prawu i umiejętnościom politycznym*, które od stycznia r. b. wychodzi w Krakowie pod redakcją profesorów wydziału prawa i administracji przy uniwersytecie Jagiellońskim, w zeszytach czteroarkuszowych miesięcznie. Z sześciu dotąd wydanych zeszytów, można oddać redakcji sprawiedliwość, że rozprawy i poglądy w nich umieszczone, obok przedmiotów ściśle naukowych traktują przeważnie kwestje praktyczne z dziedziny prawa i administracji, jako to: o postępowaniu w sprawach wykupu i regulacji ciężarów gruntowych, o obowiązkach i zadaniu obrońców w postępowaniu karnem, o wadach i niedostatkach teraźniejszego postępowania cywilnego, o odpowiedzialności skarbu publicznego za czynności i przewinienia urzędników, o języku w ustawodawstwie, o nowej ustawie drukowej (w Austrji) i t. d. Przytem, w całem piśmie widać sumienne staranie, ażeby umiejętność prawniczą uczynić przystępną nie dla samych tylko prawników z powołania. Teraz z siódmym lipcowym zeszytem rozpoczyna się drugie półrocze.

— W drukarni Pawłowskiego w Tarnopolu, rozpocznie się niebawem druk pierwszej pieśni *Don Żuana* Bajrona, osobną całość stanowiącej. Autor pracuje nad pierwszem polskim przekładem całego poematu, z którego ustępy w polskiem tłomaczeniu były umieszczone przed kilkoma laty w Warszawie, w *Kronice Wiadomości krajowych i zagranicznych*. Praca ta więcej przysłuży się literaturze ojczystej, niż płody wielu pisarzy, któreby należało nazwać raczej nietłumaczonemi, jak oryginalnemi, pomnażającemi tylko miernoty, w które literatura nasza z każdym dniem staje się obfitszą.

— Dnia 22-go Czerwca r. b. zakończył życie w Niżnie-Uralsku, J. J. Żeleznow, autor wielu ciekawych artykułów, dotyczących historji i bytu kozaków uralskich. Artykuły te pomieszczane były rozmaitemi czasy w pismach *Moskwitianin, Otieczestwennyja zapiski, Ruskij Wiestnik i Biblioteka dla Cztenija*, a zebrane i wydane w dwóch tomach w Moskwie w 1860 r. Utalentowany i sumienny badacz losów własnego kraju, nie doczekał urzeczywistnienia swej głównej myśli, której poświęcił ostatnie lata swego życia. Zmarły zamierzał napisać historją uralskich (jaickich) kozaków, w związku z historją południowo-wschodniego kraju Rosji. Materjały zebrane przezeń w znacznej liczbie, pozostały na nieszczęście nieopracowanemi.

— Prof. Saska w Pradze przełożył na język starogrecki rękopism królodworski, a zamierza także przetłómaczyć na tenże język rękopism zielonogórski *(Libuszin soud)*. Dwie próby pierwszego z tych przekładów umieszczone zostały w ostatnim zeszycie czasopisma muzeum czeskiego.

— Dramat poety węgierskiego Emeryka Madach'a, pod tytułem: „Trajedja ludzka", który krytycy węgierscy bardzo wysoko stawią i który jest rzeczywiście znakomitym utworem, przełożony został obecnie na język niemiecki w Peszcie, przez Aleksandra Dietze. Przekład ten ma być wydany na drodze prenumeraty.

— Dr. C. B. A. Fickler, jeden ze znakomitszych w Badeńskiem badaczy dziejów, wydał w Hejdelbergu książkę dla podróżujących, pod tytułem: *Heidelberg mit seinen Schlössern und Umgebungen*. Jest to praca wzorowa, którą zalecić można każdemu, kto chce zwiedzić Hejdelberg. Książeczka ta (o 127-u stronicach), obfituje w ciekawe data historyczne. Zdobią ją plany i widoki miasta Hejdelbergu i jego okolic.

— Na posiedzeniu wydziału filozoficzno-historycznego wiedeńskiej akademji nauk, odbytem 8go b. m., złożona została praca pod tytułem: „Przyczynki do krytyki L. A. Seneki" (*Beiträge zur Kritik L. A. Seneca*), nadesłane z Inszpruku przez członka korespondenta prof. Schenkla. Następnie odczytana została praca Dra Fryd. Müllera, docenta językoznawstwa powszechnego na uniwersytecie wiedeńskim i kustosza bibljoteki dworskiej, pod napisem: „Przyczynki do nauki o zgłoskach języka nowo-perskiego" (*Beiträge zur Lautlehre der neupersischen Sprache*. II.) Traktat ten pozostaje w związku z inną tegoż autora pod tymże tytułem pracą, zamieszczoną w tomie 39-ym sprawozdań z posiedzeń wydziału filozoficznego wiedeńskiej akademji nauk. Autor, rozszerzając i bliżej objaśniając zyskane w tamtej pracy rezultaty, zastanawia się tu w dalszym ciągu nad stosunkiem języka nowo-perskiego do starożytnych djalektów perskich i wyprowadza ztąd krótką charakterystykę nowych djalektów (tali, talisz, gilani, mazanderani, guebri i t. d.), w ich stosunku do książkowego języka nowo-perskiego.

— Z nowszych dzieł niemieckich, ważniejsze są następujące. — Prace archeologiczne uczonego szweda S. Nilssen'a przełożone zostały na język niemiecki pod tytułem: *Die Ureinwohner des scandinavischen Nordens*. — P. Ernest Hallier, prywatny miłośnik nauk, wydał swe dzieła o geologji i botanice północy, pod tytułem *Nordsee Studien*, przystępne i dla ogółu. — Frenolog Scheve, który jak się zdawało, znikł był zupełnie wraz ze swą nauką, wydał obecnie w Köthen książkę pod napisem: *Phrenologische Reisebilder*, obejmującą pod tym dziwnym tytułem sprawozdanie z czaszek, na jakie w ciągu swych długoletnich podróży natrafiał. — Prof. Raumer z Erlangen wydał zbiór swych prac z dziedziny językoznawstwa (*Gesammelte sprachwissenschaftliche Schriften*), wśród których znajduje się także traktat jego pod tytułem: *Beiträge zur deutschen Rechtschreibung*; praca ta, będąc zamieszczona poprzednio w „Czasopiśmie dla gimnazjów austrjackich," miała znaczne powodzenie. — Ernest Förstermann, wydawca wielkiego, dwutomowego zbioru nazwisk staroniemieckich, poświęcił z równąż gorliwością swój czas napisaniu dzieła pod tytułem: *Analyse der deutschen Ortsnamen*; książka ta, będąca owocem długoletniej pracy, została ukończona. — Szkoła na fortepian pod napisem *Clavierschule*, przez Leberta i Starka z Sztutgardu, uzupełnioną została obecnie przez dodanie do części praktycznej, części teoretycznej, obejmującej w jednym tomie dzieje gry na fortepian i literatury fortepianowej, przez C. F. Weitzmanna.

Produkcja zbożowa w Rosji, oraz środki zmierzające do uczynienia tej produkcji tańszą i powiększenia zagranicznej sprzedaży zboża.

W obec ważności dla Rosji produkcji zbożowej i w obec silnego współzawodnictwa jakie się teraz pojawia ze strony Węgier, Mołdo-Wołoszczyzny i Naddunajskich prowincij Turcji, wynikły tak w publiczności rosyjskiej jak i w dziennikarstwie, dość uzasadnione obawy o przyszłość handlu zbożowego. Towarzystwo ekonomiczne rosyjskie, nie mogło nie zwrócić uwagi na przedmiot tak blizko go obchodzący i w skutku zapiski przedstawionej mu w roku zeszłym przez jednego z członków, p. Tarasenko-Otrieszkowa, postanowiło wyznaczyć oddzielną komisję w tym przedmiocie, pozostawiwszy jej prawo przybierania do swego grona tak członków towarzystwa ekonomicznego, jak i handlarzy oraz rolników doświadczonych. Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się ostatnich dni Grudnia r. z. i na niem to p. Tarasenko-Otrieszkow odczytał krótki przegląd podniesionej kwestji, który, jako budzący interes powszechny, podajemy:

Niezadowalający stan gospodarstwa wiejskiego, brak kredytu, sposób prowadzenia handlu zbożowego, a szczególniej też nieposiadanie dogodnych dróg komunikacji, doprowadziły produkcję zbożową Rosji do owego stanu krytycznego, w jakim się obecnie znajduje. Jakkolwiek niepodobna nieuznawać całej ważności tej produkcji pod względem konsumcji wewnętrznej, nateraz jednak zwrócimy uwagę na stosunek jej do handlu wewnętrznego. Znakomita sprzedaż zbóż za granicę, stanowi niezbędną potrzebę Rosji. Jeśli weźmiemy sprawozdania urzędowe, wówczas przekonamy się, że Rosja wywozi za granicę towaru za większą cenę, aniżeli sama go bierze. Ale jeżeli dodamy do wywozu tego złoto i srebro, które Rosja wysyłać musi corocznie do obcych krajów, dla wypłaty procentów i umorzenia długów zagranicznych, oraz na przekaz Rosjanom za granicą przemieszkującym i na zamówienia władz, wtedy okaże się, że Rosja musi dopłacać corocznie w złocie i srebrze przeszło 50 milionów rubli. A ponieważ Rosja wydobywa u siebie tych metalów na rok tylko za 20 milionow rubli, przeto widocznem jest, że musi zwiększyć swój wywóz dotychczasowy, albo zmniejszyć przywóz towarów zagranicznych. Wywóz zboża z Rosji, nawet w bieżącem stoleciu był znaczny. Dotychczas jeszcze stanowi on najgłówniejszy artykuł. Jeżeli przyjmiemy, że wywóz z Rosji za granicę wszystkich w ogóle towarów stanowi średnio rocznie do 170 milionów rubli, to z nich wywóz zbóż dochodzi do 60 milionów rs., t.j. czyni $^{1}/_{3}$ część sumy całego wywozu. Z przytoczonego corocznego wywozu zboża, a mianowicie za 60 milionów rs., wywożono dotychczas z portów mórz Czarnego i Azowskiego prawie $^{2}/_{3}$, a mianowicie do 37 milionów rs. Porty zatem rosyjskie morza Baltyckiego, wywoziły zbóż trzy razy mniej, aniżeli porty południowe, a mianowicie rocznie na 12 milionów rs. Z tych na Petersburg przypadała prawie połowa. Taki był stan rosyjskiego wywozu zboża, kiedy nagle zjawili się pod względem tego artykułu wywozowego silni współzawodnicy. Nie wspomnimy tu teraz o Ameryce północnej, która, że tak powiemy, opanowała już prawie wszystkie główniejsze targi w Europie, opatrujące zbożem szczególniej Anglję; pozostawimy na stronie Algier i Egipt, które w skutku ostatniej wojny krymskiej, zaopatrują również w zboże Europę, tak, iż Egipt wywozi go teraz prawie tyle, ile wszystkie razem wzięte porty rosyjskie mórz Czarnego i Azowskiego, a zwrócimy uwagę jedynie na nowych spółzawodników, którzy się teraz zjawili, to jest na Mołdo-Wołoszczyznę, Węgry i naddunajskie prowincje Turcji.

Niezbyt dawno jeszcze wywóz zboża z Mołdo-Wołoszczyzny był nieznaczny i dopiero nieco później zwiększył się cokolwiek. Teraz najgłówniejsze porty Mołdo-Wołoszczyzny: Galacz i Brajłów, od roku 1860, a mianowicie od 1862 stały się nader ważnemi targowiskami zbożowemi. Obecnie wywóz zboża ztamtąd wzrósł szybko do $3^{1}/_{2}$ milionów czetwerti, t. j. przewyższył wywóz Odessy i uzyskał stanowczą możność dalszego zwiększania się.

Wywóz zagraniczny zbóż węgierskich, przez główny port Trjest, był do roku 1860 prawie żaden. Obecnie Węgry mogą już sprzedawać za granicę zboża prawie tyle, ile dotychczas wywoziła go Rosja, tak, iż jednej pszenicy węgierskiej wywożą już rocznie do 4 milionów czetwerti, a na przyszłość spodziewać się należy jeszcze większego wywozu.

Naddunajskie prowincje Turcji okazują się jeszcze niebezpieczniejszymi spółzawodnikami. Teraz, to jest w ciągu dwóch ostatnich lat, anglicy wywołali tam tak znaczny wywóz, że w roku 1862 z niewybudowanego jeszcze zupełnie portu Kiustendżi, wyprawiono już zboża przeszło dwa miljony czetwierti. Otwarta tym sposobem możność zbytu, pobudziła zarazem produkcję zbożową w innych naddunajskich okręgach Turcji, tak iż podług wszelkiego prawdopodobieństwa wywóz zboża z tych okolic może kiedyś także dojść do ogromnego rozwoju.

Dla produkowania zboża, a mianowicie na wywóz zagraniczny, nieodzowne są obszerne i urodzajne grunta. Wyżej wspomnione kraje posiadają je właśnie, ale nie zbywa także na takich gruntach gubernijom: podolskiej, wołyńskiej, jekaterynosławskiej, kijowskiej, charkowskiej, chersonskiej i t. d.

Jeśli zwrócimy bacznie uwagę na miejscowości rosyjskie, dostarczające do ostatnich czasów zboża do portów morz Czarnego i Azowskiego, to zobaczymy że najproduktywniejsze z nich, a odległe od portów pomienionych na 300 lub 350 wiorst, obecnie nie mogą już prawie posyłać tam swych produktów. Z posiadanych wiadomości można, jak się zdaje, z dostateczną ścisłością, przyjąć następne ceny za czetwert pszenicy na targach miejscowych: w miastach najbliższych portów morz Czarnego i Azowskiego od $5^{1}/_{2}$ do 6 rubli; na Podolu i Wołyniu i w ogóle w miejscowościach bardziej od portów oddalonych, od $4^{1}/_{2}$ do 5 rubli, w gubernjach kurskiej i charkowskiej, oraz miejscowościach, z których pszenica nie bywa wywożoną do portów południowych,— 4 rs.; nareszcie w Jekaterinogrodzie od 3 do

3½ rubli.—Średnia zatem cena w miejscowościach pomienionych, produkujących pszenicę na wywóz morzami Czarnem i Azowskiem, wynosi około 5¾ rubli. Jeśli porównamy te ceny z cenami krajów, które spółzawodniczyć zaczęły z Rosją w wywozie zboża, wówczas ujrzymy, że tam ceny produkcji na miejscu są bliskie wyżej przytoczonej ceny średniej rosyjskiej, a mianowicie: w Ameryce północnej nieco wyższe; w Węgrzech w ogóle równe rosyjskim, a w Mołdo-Wołoszczyznie nieco wyższe.

Toż samo można powiedziedzieć o cenach dostawy z miejsc główniejszych wywozu zagranicznego tak rosyjskich jak i obcych portów zbożowych do portów Europy konsumującej. I tak naprzykład dostawa na okrętach czetwerti pszenicy do Londynu kosztuje z portów morza Czarnego, Azowskiego i Baltyckiego około 2¼ r. (z portów morza Baltyckiego nieco taniej); z portów New-Yorku i Filadelfji nieco drożej, z Trjestu nieco taniej, a mianowicie około 2 rs. Tym sposobem, nie wdając się w szczegóły, można przyjąć za czetwert pszenicy średnią cenę: dla St. Peterburga 9½ rub., dla Odessy 8 r., dla Triestu niewiele taniej. Średnia cena zatem w Londynie wyniesie za czetwert pszenicy od 11¾ do 12 rs.

Jeśli Rosja posiada grunta tak dobre jak grunta jej spółzawodników, jeśli ceny zboża na miejscu produkcji są prawie te same, jeśli wreszcie cena dostawy z ich portów, i wywozu rosyjskiego jest prawie jednakowa, to jakież dogodności mają producenci obcy nad rosyjskiemi?, gdzież są przyczyny, które dały im możność nagle i tak prędko wystąpić z Rosją do spółzawodnictwa zagrażającego ścieśnieniem produkcji zbożowej rosyjskiej i jej wywozu zagranicznego? Te dogodności stworzone przez spółzawodników Rosji, owe przyczyny tak stanowczych powodzeń ukrywają się: *w urządzonych przez nich w ciągu ostatnich lat kilku, drogach komunikacij, wodnych i lądowych, oraz w zbudowaniu w również krótkim czasie dróg żelaznych.*

Wtedy kiedy w Rosji dostawa czetwerti pszenicy z Podola i Wołynia do Odesy kosztuje około 3¼ rubli; taż sama dostawa kosztuje naprzykład w Mołdawji, z miejsca produkcji do główniejszych przystani jej wywozu zagranicznego, to jest Galaczu i Brailowa, tylko 80 kopiejek; z okolic bardziej oddalonych, leżących nad Dunajem, kosztuje: wodą około rubla, a drogami żelaznemi, stosownie do miejscowości, od 1 do 1½ rs. W Węgrzech średnia cena za przewóz czetwerti wynosi od 1 do 2 rs-

Słowem wówczas kiedy Rosjanie, polegając na obietnicach głównego towarzystwa dróg żeiaznych, wkładali na inżenierów francuzkich troszczenie się o budowę dróg, a posiadacze gruntów w miejscowościach najurodzajniejszych zachowywali się obojętnie, wtedy wyżej wspomnieni współzawodnicy, zaledwie wydobywszy się z pod ciążącego nad nimi ucisku politycznego, przy daleko niższych zasobach. w ciągu ubiegłych dwóch czy trzech latach, przedsięwzieli tak roztropne i energiczne środki, że obecnie okolice te, z nieznanych prawie Europie, stały się nagle dla niej ważnemi siedliskami handlowemi, zagrażając wydaleniem Rosji z niezbędnych dla niej targów.

Rzeczywiście obecnie Mołdo-Wołoszczyzna pogłębiwszy odnogę Dunaju—Sulinę, podała okrętom możność przychodzenia wprost, bez przeładowywania, do najgłówniejszych portów naddunajskich, Galaczu i Brailowa. Przytem nie tylko zniesiono tam teraz mnóstwo formalności, ścieśniających produkcję i handel, nie tylko polepszono komuuikacje lądowe i wodne, ale kończy się budowa sieci nader znacznych dróg żelaznych. Główne linje tej sieci przechodzą od najważniejszych przystani Dunaju do granicy austrjackiej i przytykają tam do otwartej już drogi żelaznej galicyjskiej. Tym sposobem w części już ukończono, w części zaś szybko postępuje ukończenie budowy ogólnego systematu komunikacij, łączących Mołdo-Wołoszczyznę nie tylko drogami wodnemi ale i nieprzerwanemi kolejami żelaznemi, ze wszystkiemi państwami Europy zachodniej, oraz z morzami Czarnem, Adrjatyckiem, Niemieckiem i Baltyckiem.

W ciągu ostatnich lat trzech, w Węgrzech zbudowaną została droga żelazna Wiedeńsko-Triestyńska, która przez swe rozgałęzienia łączy się z główniejszemi miejscowościami produkcji zbożodajnej; a w roku zeszłym otwartą została droga żelazna do Budy, która uzupełniła komunikacje. Oprócz tego oczyszczono koryta główniejszych rzek, przepływających przez Węgry, urządzono żeglugę żaglową i parową na węgierskiej części Dunaju, oraz na Sawie, Drawie i Cissie, a do ich przystani doprowadzono drogi żelazne. Tym sposobem Węgry obecnie pokryte zostały najrozmaitszemi drogami handlowemi, które przecinają je we wszelkich kierunkach, i sprowadzając produkta ku morzu Adrjatyckiemu, łączą ten kraj ze wszystkiemi drogami żelaznemi Europy środkowej i zachodniej, a najgłówniej z Szwajcarją, Włochami i Francją.

Co się zaś tyczy prowincji naddunajskich Turcji, to kompanja akcjonarjuszów angielskich, łącząc odnogę Dunaju (pod Czernowodą) z morzem Czarnem za pośrednictwem drogi żelaznej, nie tylko otworzyła licznej ludności tamecznych okolic dogodność pewnego i taniego zbytu, ale zarazem i nadała portowi Kustendzi pierwszeństwo na morzu Czarnem, a nawet i ważne znaczenie w handlu całego świata.

W obec tak ważnych okoliczności komisja, o której utworzeniu przez towarzystwo ekonomiczne wyżej wspomnieliśmy, przyniesie i rządowi i ogółowi niewątpliwą korzyść, zbierając jak można najspieszniej i ogłaszaszając najdokładniejsze wiadomości, o stanie produkcji zbożowej w główniejszych miejscowościach Rosji, oraz podając środki uczynienia tej produkcji tańszą, a zwiększenia zbytu zagranicznego.

Komisja ta miała odbyć 24go b. m. w Petersburgu posiedzenie, na którem przedstawiono do roztrząśnienia kwestje następujące: 1) Wpływ ceł na przywóz i wywóz zboża. 2) Zbadanie przyczyn tamujących zwiększenie wywozu zagranicę zboża i nasion rosyjskich w portaci płodów surowych, a nie zaś przerobionych. 3) Wpływ kosztów transportowych na cenę i wywóz zbóż i nasion.

TEATRA w WARSZAWIE.

Jutro we Wtorek, Wielki Teatr.—**Halka.**

Przyjechali do Warszawy.

Rzeczywisty Radca Stanu Pawliszczew z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy.

Rajny Radca Senator Drzewiecki, Członek Rady Stanu Królestwa do Karlsbad; Tajny Radca Senator Fanschave do Grodna; Jenerał Major Mark do Kozłowa; Jenerał Major Batezatuł do Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu Szwecow do Petersburga.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 25 Lipca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89⅓
6ta " "		94⅞
Obligacje Skarbowe 4%	—	78⅞
Listy zastawne 4%	—	90⅛
Bilety Banku Rosyjskiego		92
Weksle na Warszawę		91⅝
" Petersburg 3 tygodniowy		102
" Londyn 3 miesięczny	—	620⅝
" Paryż 2 "		79¾
" Hamburg 2 "		150⅜
" Wiedeń 2 "		87⅞
Żyto na targu		
" na dostawę późniejszą	—	47¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	67
Akcje kredytu ruchom		1045

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 25 Lipca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			82	79	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	79½	14	77½
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
ditto 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	—	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	97	87½	97	65
"	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
"	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	360 BMk.	2 M.	149	10	148	50
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	60	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.				
Petersburg	100 Rs.	1 M.	100	—	99	75
"	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	78	75	78	45
"	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	90	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 27⁷⁄₉

" do Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 5½

Gdańsk, 25 *Lipca*. Żadnego nie było żądania na pszenicę po ostatnich cenach. Żyto spadło o 3.

Liverpool, 24 *Lipca*. Dziś sprzedano 8,000 wańtuchów bawełny; ceny stale się trzymają. W ciągu tygodnia sprzedano 52,240 wańtuchów; Middling Orleans 22½, Upland 21, Surate 11—20.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3451) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Jana Mirosławskiego wyrobnika w dniu 23 Października 1860 r. w szpitalu cywilnym w Mustapha w Algierze zmarłego, przesłała Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania i użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 3 Lipca 1863 r.

Z up. Dyrektor Kancelarji, w z. I. Ciesielski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1424) Po Franciszce Maszków w dniu 4 Października 1854 r. w m. Warszawie zmarłej, otworzył się spadek złożony z kwoty rs. 35 kop. 55 w depozycie Banku Polskiego znajdujących się. Do spadku tego Sukcesorowie nie zgłosili się. Stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam wszystkich interesentów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia po raz pierwszy w pismach publicznych, z prawami swemi zgłosili się, i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie tego czasu Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie, o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1863 r.

Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Pr.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3273) *Sąd Pokoju Okręgu Kaliskiego*,

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki, nieruchomości miejskiej w mieście Stawiszynie Okręgu i Powiecie Kaliskim pod Nr. 13 w Rynku położonej, a z domu zajezdnego stajni i innych zabudowań gospodarskich z drzewa stawianych, placu na którym stoją, ogrodu przyległego i morgi magdeburskiej gruntu w teritorjum m. Stawiszyna położonego składającej się.

Zawiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 16 (28) Października r. b.

Wzywa ich przeto by w terminie tym pod skutkami prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach przepisanej osobiście, lub przez pełnomocnika zgłosili się, wraz z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi.

Decyzja jaka w skutek regulacji nastąpi ogłoszoną będzie w d. 19 (31) Października t. r.

Interesenci więc i w terminie tym bez dalszego wezwania stawić się są obowiązani.

Kalisz d. 2 (14) Lipca 1863 r.

Asezor Trybunału.
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Sulimierski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3430) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Z powodu że z dniem 19 (31) Grudnia r. b. kończą się kontrakty zawarte o dzierżawę dochodu z mostów:

1. Na rzece Narwi pod Łomżą i Piątnicą.
2. Na rzece Narwi pod Złotorją.
3. Na rzęce Szeszupie pod Marjampolem i Kwieciszkami na trakcie bitym położonych Rząd Gubernialny dla zapewnienia nadal dochodu z tego źrodła, w zastosowaniu się do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 12 (24) Czerwca r. b. N. 26293 podaje do publicznej wiadomości że na dzierzawę mostów powyższych na lat trzy po sobie idących, to jest od włącznie dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. odbędzie się w sali posiedzeń Rządu Guber. Augustowskiego d. 19 (31) Sierpnia) o godzinie 12 w południe, licytacja in plus, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. przez opieczętowane deklaracje, na stemplu szacunkowym ceny kop. sr. 15 spisane a mianowicie:

a) z Mostu pod Łomzą i Piątnicą od sumy rs. 2449.

b) z Mostu pod Złotorją od sumy rs. 636.

c) z Mostu pod Marjampolem i Kwieciszkami od sumy rs. 753, jaka dotychczasowej rocznej dzierżawy.

Mający chęć ubiegania się o powyższą dzierżawę powinien w terminie i miejscu wyżej oznaczonem, złożyć na ręce Gubernatora Cywilnego opieczętowane deklaracje podług wzoru poniżej domieszczonego napisane.

Do deklaracji winien być dołączony kwit na złożone w kasie Gubernialnej lub Powiatowej albo też w Banku Polskim vadium gotowizną lub listami zastawnemi z właściwemi kuponami wyrównywające ⅙ części sumy dotychczasowej dzierżawy, od której licytacja ma być rozpoczętą, to jest na dochód z mostu.

I. Pod Łomżą i Piątnicą vadium rs. 408. kop. 16½.

II. Pod Złotorją vadium rs. 106.

III. Pod Marjampolem vadium rs. 125, kop. 50 oraz na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15.

Vadium i koszta ogłoszenia licytacji nieutrzymującym się przy takowej zaraz zwrócone będą, utrzymującego się zaś przy licytacji vadium powiększone zostanie, w stosunku rocznie postąpionej sumy, który to dodatek pluslicytant zaraz doliczy i całość złożonego vadium zatrzymane zostanie w depozycie Skarbu jako kaucja na pewność dotrzymania warunków kontraktowych aż do expiracji dzierżawy.

Kwota rs. 15 użytą będzie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia, która jeżeli po złożonem przez redakcję gazet rachunku, okaże się niewystarczającą, dzierżawca brakującą kwotę dopełni, a nawzajem resztę jakaby pozostała będzie miał sobie zwróconą.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, obejmujące jakiekolwiek warunkowe zobowiązania lub do których by nie był dołączony kwit na złożone vadium, uważane będą za nieważne i żaden wzgląd na nie mianym nie będzie, również deklaracje po rozpoczęciu licytacji złożone, albo nie podług art. 17, Postanowienia Rady Administracyjnej wyżej zacytowanego czysto, wyraźnie bez poprawek i skrobań napisane, przyjętemi niezostaną i za żadne uważane będą.

Inne warunki licytacyjne każdego dnia przejrzane być mogą w Wydziale administracyjnym bióra Rządu Gubernialnego wyjąwszy niedziele i święta.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 6 (18) Lipca r. b. Nr. 27076/5998 podaję do niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wziąść w dzierżawę dochód z mostu pod N. N. na lat 1864, 1865, 1866, za sumę roczną dzierżawną rs N. N. kop. N. N. wyraźniej rs. N. N. kop. N. N. (literami wypisać sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętem.

Zaświadczenie kasy N. N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. N. N. oraz na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15 składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przysłanie na mój koszt przez pocztę do N. N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem w N. N. dnia N. N. miesiąca N. N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Wójci gmin i burmistrze miast powyższe obwieszczenie przez wszystkie stopnie mianowicie trzykrotne w ustępach siedmiodniowych ogłoszą, i z dopełnienia tego raporta Naczelnikom Powiatowym przed terminem licytacyjnym złożą.

Suwałki d 6 (18) Lipca 1863 r.

Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki

(N. D. 3409) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Na zasadzie Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 4 (16) m. i r. b. podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na dostawę opału, światła i słomy, dla wojska w Gubernii Płockiej, przez lat trzy, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do 1 (13) Stycznia 1867 r.

Licytacja ma się zaczynać, od cen podwyższonych następujących:

1. Za półkubiczny sążeń drzewa, dotychczasowej miary polskiej:

a) Dla wojsk w mieście Płocku i w twierdzy Nowogeorgiewskiej rozlokowanych rub. sr. cztery Nr. rs. 4.

b) Dla wojsk w innych punktach, w Gubernii rub. sr dwa kop. ośmdziesiąt Nr. rs. 2 kop. 80.

2. Za funt świec łojowych kop. ośmnaście Nr. kop. 18.

3. Za funt oleju kop. piętnaście i pół Nr. kop. 15 1/2.

4. Za pud słomy kop. trzydzieści, Nr. kop. 30.

Warunki podług których entrepryza ta ma być wykonywaną, znajdują się do przejrzenia w biurze Rządu Gubernialnego Płockiego, szczegółowe zaś ogłoszenie i wzór do deklaracji, zamieszczone, są dosłownie w Dzienniku Powszechnym, Nrach 64, 69 i 75, tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nrach 11, 12 i 13.

Dla tem większego obudzenia konkurencji, z warunków licytacyjnych, wypuszczono z punktu 23, tychże warunków zastrzeżenie „gdyby dla wojska na potrzebę twierdzy Nowogeorgiewskiej zażądaną była na zapas, dostawa znacznej ilości drzewa, słomy i dalszych artykułów, entrepreuer obowiązany będzie dostarczyć takowe; w czasie oznaczonym, po cenach kontraktowych" jak niemniej ustanowiona, do tej entrepryzy kaucja w sumie rs. 16,000 do rs. 11,000 obniżoną została.

Płock d. 8 (20) Lipca 1863 r.

Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 3435) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dniu 1 Lipca licytacja na entrepryzę reperacji domu i wystawienia zabudowania gospodarskiego, oraz sprawienie utensyliów dla szkoły Parafialnej g. u. w Uhrusku nie doszła do skutku, przeto podaje do wiadomości, że w dniu 21 Sierpnia r. b. o godzinie 11ej przed południem odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w drugim terminie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje od sumy i pod warunkami ogłoszonemi w Dzienniku Powszechnym Nr. 133, 136 i 140, tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nr. 24, 25 i 26. Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie oraz miejscu zgłosić się i złożyć opieczętowaną deklaracją.

Radzyń d. 12 Lipca 1863 r.

w z. Radcy Kolegjalnego, Kośmiński.

(N. D. 3438) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego, odbywać się będzie na d. 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed południem na entrepryzę reperacji budowl wojskowych w mieście Radzyniu jako to: dwóch stajen, szopy artyleryjskiej, tudzież odwachu in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs 1338 kop. 47 1/2, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod d. 16 (28) Października 1862 r. Nr. 21026/31841 zatwierdzonym wykazanej. Mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelniak Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklaracją na stemplu przy załączeniu świadectwa Kasy Powiatowej, lub innej Skarbowej, na złożone w niej vadium w kwocie rs. 133 kop. 85.

Deklaracje takowe do godziny 11 przed południem wdniu pwyższym jako terminie do licytacji oznaczonym składane i pisane być powinny podług niżej domieszczonego wzoru, inaczej bowiem nie wyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium, lub w nieoznaczonym terminie, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z d. 14 Lipca r. b. Nr. 7218, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wyreperować budowle wojskowe w mieście Radzyniu jako to: dwie stajnie, szopę artyleryjską, tudzież odwach według planu i anszlagu przez Komisję Rządowę Spraw Wewnętrznych pod dniem 16 (28) Października r. z. Nr. 21026/31084, zatwierdzonego za sumę rs. N. kop. N. (wyraźniej rs. N. kop. N.) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium rs. 133 kop. 85 załączam, wrazie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadium sam osobiście odbiorę, (lub na koszt mój przez pocztę N. zwrócić upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Radzyń d. 2 (14) Lipca 1863 r.

Za Radcę Kolegjalnego, Kośmiński.

(N. D 3434) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dniu 1 Lipca r. b. licytacja na entrepryzę budowy domu i zabudowania gospodarskiego dla szkoly parafialnej g. u. w Hannie niedoszła do skutku przeto podaję do wiadomości, że w d. 21 Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biórze Naczełnika Powiatu Radzyńskiego w drugim terminie licytacja in plus przez opieczętowaną deklarację od sumy rs. 754 i pod warunkami ogłoszonemi w Dzienniku Powszechnym Nr. 133, 136, i 140 tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nr. 24, 25. 26; mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie oraz w miejscu zgłosić się i złożyć opieczętowaną deklarację podług przepisanego wzoru.

Radzyń d. 8 Lipca 1863 r.

w z. Radcy Kolegialnego, Kosiński.

(D. N. 3436) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 18 (30) Czerwca r. b. licytacja na entrepryzę budowy domu zabudowania gospodarskiego i sprawienie dla szkoły parafialnej g. u. w Kodeniu nie doszła do skutku przeto podaje do wiadomości że w d. 24 Sierpnia odbywać się będzie w biórze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w trzecim terminie licytacja in plus i przez opieczętowaną deklarację od sumy i pod warunkami ogłoszonemi w Dzienniku Powszechnym Nr. 133, 136, 140 tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nr. 24, 25, i 26, mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie oraz w miejscu zgłosić się złożyć opieczętowaną deklarację.

Radzyń d. 12 Lipca 1863 r.

w z. Radcy Kolegialnego, Kosiński.

(N. D. 3437) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 18 (30) Czerwca licytacja na entrepryzę na samo tylko urządzenie w Mieście Włodawie nowej jednej murowanej studni i oczyszczenie jednej starej zawalonej studni nie doszła do skutku przeto podaje do wiadomości że w dniu 24 Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biórze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w trzecim terminie licytacja in plus przez opieczętowaną deklaracją od sumy i pod warunkami ogłoszenie w Dzienniku Powszechnym Nr. 133, 136, i 140; tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nr. 24, 25, 26 Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcę w powyższym terminie oraz w miejscu zgłosić się i złożyć opieczętowaną deklarację.

Radzyń 12 Lipca

w z. Radcy Kollegialnego, Kosiński

(N. D. 3433) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego*

Podaje się do wiadomości powszechnej że na sprzedaż akt niepotrzebnych w ilości pudów około 300 z rozmaitych gatunków papieru, składających się, w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. w biórze Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie licytacja głośna od ceny za jeden pud ustanowionej rub. sr. jeden kop. trzydzieści pięć.

Przystępujący do licytacji obowiazany będzie złożyć vadium rs. 50, utrzymujący się zaś przy kupnie, obowiązany będzie natychmiast przystąpić do przewagi papierów i uiścić całkowitą należytość jaka z przewagi papierów tych w stosunku postąpionej ceny obrachowaną będzie, a najdalej za dni sześć od terminu licytacji, papiery swoim kosztem z tymczasowego swego składu zabrać, odstępującym zaś od licytacji złożone vadia zaraz powrócone zostaną.

Lublin d. 8 (20) Lipca 1863 r.

E. Znatowicz.

(N. D. 3431) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego*

Gdy w pierwszym terminie licytacja na entrepryzę obmurowania cmentarza grzebalnego w Urdominie do skutku nie doszła przeto podaję do wiadomości iż drugi termin do odbycia licytacji na tęż entrepryzę której koszt wynosi rs. 1874 kop. 21¾ na dzień 5 (17) Sierpnia r. b. do godziny 6 z południa w biórze Powiatu oznacza się, w którym konkurenci mający chęć pojęcia się entrepryzy, zgłosić się zechcą i po dopełnieniu warunków zastrzeżonych w ogłoszeniu Naczelnika Powiatu w dniu 3 (15) r. b. Nr. 5872 umieszczonem w Nr. 116, 121, 126. niniejszego Dziennika, do litycytacji przypuszczeni zostaną.

Kalwarja d. 5 (17 Lipca 1863 r.

Boguski.

(N. D. 3432) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Stotownie do Reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 4 (16) Maja r. b. Nr. 14090/3175 podaje do wiadomości iż w dniu 6 (18) Sierpnia do godziny 4 z południa w biurze Powiatu odbywać się będzie przez opieczętowane deklarację in minus licytacja na entrepryzę:

1. Wystawienia nowej Plebanii z wikarjatem przy Kościele we wsi Krasna, na co koszta wynoszą rs. 2714 kop. 25 1/2.

2. Wystawienia stajni z wozownią na co koszta wynoszą rs. 1220 kop. 4.

w Ogóle rs. 3954 kop. 29 1/2.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązanym w terminie i miejscu oznaczonem zgłosić się gdzie po podaniu deklaracji wyraźnie podług wzoru poniżej domieszczonego napisanej i dobrze opieczętowanej, oraz dołączenia kwitu z jednej z kas Skarbowych na złożone vadium w sumie rs. 393 kop. 40 do licytacji przypuszczonym będzie i utrzymujący się vadium to dokompletuje do wysokości 1/5 części sumy za jaką zobowiązuje się entrepryzy wykonać na kaucję a nieutrzymującemu się vadium zwrócone będzie. Tu się nadmienia że deklaracje po terminie podane chociażby najkorzystniejsze przyjęte niebędą, a Anszlag kosztów oraz warunki licytacyjne każdodziennie w biurze Powiatu z wyjątkiem dni świątecznych i uroczystości dworskich w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji,

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 5 (17) Lipca r. b. N. 6600 podaję niniejszą deklarację moco której zobowiązuję się entrepryzę wystawienia nowej Plebanii z wikarjatem przy Kościele we wsi Krasna oraz stajnie z wozownią wykonać w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu i warunków licytacyjnych za sumę rs. N wyraźnie N kwit na złożone vadium w sumie rs. 393 kop. 40. dołączam które w razie nieutrzymania się sam odbiorę o nadesłanie na mój koszt do N upraszam, stałe moje zamieszkanie jest w N pisalem dnia Mca 1863 r.

(podpis wyraźny imie i nazwisko)

Kalwarja dnia 5 (17) Lipca 1863 r.

Boguski.

(N. D. 3302) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 6 (18) Sierpnia r. b. na przerobienie kościoła po Arjańskiego na kościół g. u. i wystawienie nowej plebanii g. u. w mieście Kodniu Powiecie Bialskim, in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 5164 kop. 13, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 12 (24) Marca 1863 roku N. 544/17 zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 516 kop. 40. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane przyjęte nie będą

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu. Starozakonni do licytacji tej przzpuszczonemi być mogą do budowy plebanii.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rub. sreb. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. k. załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko).

Biała dnia 4 (16) Lipca 1863 r.

(2) Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 3410) *Magistrat Miasta Turku.*

Zawiadamia publiczność, ża w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. począwszy od godziny 10ej z rana, odbywać się będzie, w biurze Magistratu tutejszego głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie dochodu jarmarcznego i targowego na lat trzy, od dnia 1 Stycznia 1864 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. od sumy rocznej dzierżawy rs. 124.

Główniejsze warunki są: że licytant winien złożyć na vadium 1/10 część rocznej dzierżawy wynoszącej a potem pluslicytant obowiązany będzie dokompletować kaucją do wysokości 1/5 części ofiarowanej sumy dzierżawnej.

O innych warunkach każdodziennie w biurze Magistratu w godzinach biurowych przekonać się można.

Turk d. 9 (21) Lipca 1863 r.

Burmistrz, Hermann

(N. D. 3283) *Magistrat Miasta Sławkowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż w Kancelarji Magistratu tutejszego, dnia 7 (19) Sierpnia r. b. odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje które tylko do godziny 12ej w południe przyjmowane będą, na wydzierżawienie dochodu z opłaty mostowego z mostu na rzece Przemsza-biała pod Sławkowem na lata 1864/6 od sumy rs. 905.

Mający chęć licytowania, zaopatrzeni w vadium rs. 91 które w gotowiźnie przy deklaracjach złożone być winny, w miejscu i terminie oznaczonym znajdować się zechcą, gdzie i warunki licytacyjne w godzinach służbowych odczytać można.

Sławków d. 2 (14) Lipca 1863 r.

Burmistrz, Pogonowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1832) Proklama

Folgende Personen:

1. der Casimir Porażewski, Sohn des Bartholomeus und Regina Porażewskischen Eheleute, geboren am 29 Februar 1827 zu Kąkolewo, welcher an dem Treffen bei Xiąż im Jahre 1848 Theil genommen haben soll, ist seit dem verschollen

2. di unehelichе Tochter der Wittwe Helene Cinska Ludowika Florentine, geboren ma 15 Februar 1827, ist aus Posen vor ungefähr 20 Jahren verschwunden.

3. der Graf Ladislaus (Joseph) v. Bierżyński Sahn des im Jahren 1823 in Rsssland verstorbenen Grafen Adam v. Bierżyński, soll an der polnischen Jnsurrektion in Polen im Jahre 1831 Theil genommen haben, und ist seit jener Zeit über seinen Verbleib nichts bekannt geworden.

Diese 3 Personen oder deren zurückgelassenen Erben und Erbnehmer werden hiermit vorgeladen, sich vor oder spätestens in dem auf den

26 Februar 1864 Vormittags 11 Uhr,

vor dem Gerichts Assesor Herrn v. Trzaska in unserem Jnstruktionszimmer anstehenden Termine entweder schriftlich oder persönlich zu melden und daselbst weitere Anweisung zu erwarten widrigenfalls die genannten Personen für todt werden erklärt werden und ihr sämmtliches zurückgelegtes Vermögen den nächsten sich legitimirenden Verwandten beziehungsweise dem Fiskus anheimfallien wird:

Graetz den 11 März 1863

Königliches Kreis Gericht I Abtheilung

Następujące osoby

1. Kazimierz Porażewski syn Bartłomieja i Reginy małżonków Parażewskich, urodzony dnia 29 Lutego 1827 w Kąkolewie, który w bitwie pod Xiążem w r. 1848 miał mieć udział od wspomnionego nie odezwał się.

2. Córka nieprawego łoża wdowy Heleny Cinska Ludwika Florentyna, urodzona 15 Lutego 1827 r. z Poznania przed około 20 laty znikła.

3. Władysław (Józef) Hr. Bierżyński, syn zmarłego w r. 1823 w Rosji Adama Hr. Bierżyńskiego, miał mieć udział w powstaniu w Polsce w r. 1831 i od czasu tego o jego pobycie żadnej niepowzięto wiadomości.

Rzeczone 3 osoby lub tychże SSrów i spadkobiercy zapozywają się niniejszem, ażeby się przed lub najpoźniej w terminie, dnia 26 Lutego 1864 przedpołudniem o godzinie 11 przed Aassesorem Sądu panem Trzaską w naszej izbie instrukcyjnej wyznaczonym, albo na piśmie lub osobiście zgłosili. i tamże dalsze rozporządzenia oczekiwali w przeciwnym bowiem razie rzeczone osoby za zmarłe uznane będą i pozostawiony ich majątek najbliższym wylegitymującym się krewnym ewentualnej fiskusowi dostanie się.

Grodzisk dnia 11 Marca 1863 r.

Królestwo pruski Sąd Powiatowy WydziałI.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 3452) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że Oblig Banku pod Nr. 12,856 na złożony w d. 7 (19) Lutego 1848 roku przez Elżbietę Łukionową na rzecz nieletnich jej dzieci Stefana i Kuźmy, kapitał rs. 74 kop. 50 zaginął.

Wzywa przeto każdego, ktoby był w posiadanie tego obligu, iżby takowy w Kantorze Banku złożył, lub też mając wiadomość o miejscu jego znajdowania się, Bankowi doniósł przed d. 1 (13) Września 1863 roku, po tym albowiem terminie, Oblig Nr 12,856 oznaczony, umorzony będzie, i nikt z niego korzystać nie może, gdyż kapitał rzeczony, po dopełnieniu formalności przepisanych właścicielom wypłacony będzie wraz z procentem.

Warszawa dnia 1 (13 Lipca) 1863 r.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Szemioth.
za Naczelnika Kancelarji, Makulec.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.